

Prezydent George Bush opuścił w poniedziałek Waszyngton i odleciał do Moskwy gdzie we wtorek i środę spotka się z prezydentem Michaiłem Gorbaczowem.

Program moskiewskiego szczytu przewiduje wtorkowe spotkanie obu prezydentów na Kremlu, a w środę podpisanie układu o redukcji strategicznych broni jądrowych START. W czwartek prezydent Bush uda się do stolicy Ukrainy — Kijowa gdzie wygłosi „ważne” przemówienie.

Zapowiedziana na wtorek 30 bm. konferencja prasowa prezydenta Lecha Wałęsy będzie jego pierwszym tego rodzaju spotkaniem z dziennikarzami od czasu objęcia najwyższego urzędu w państwie, to jest od 7 miesięcy.

Związki zawodowe i samorządy terytorialne będą miały prawo do występowania do sądu z żądaniem



zwrotu „korzyści uzyskanych nieustannie kosztem Skarbu Państwa” przez spółki. Sejm przyjął w ub. piątek ustawę zaproponowaną przez prezydenta.

Powołując się na współpracownika prezydenta Rosji agencja Interfax donosiła, że Boris Jelcyń postanowił utrzymać swój dekret w sprawie zakazu działalności politycznej w organach administracji państwowej i zakładach pracy wbrew opinii komisji nadzoru konstytucyjnego.

Rzecznik prasowy MSZ Grzegorz Dziemidowicz zdemontował 23 bm. informacje, zamieszczoną w poniedziałkowym wydaniu dziennika „Ruda Prawo”, jakoby Polska sprzedawała ostatnio do Iranu ok. tysiąca czołgów T-72. Zaprzeczył jej również wiceminister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Zbigniew Okoński.

Niemiecka policja zwróciła się do władz czeskosłowackich o pomoc w schwytaniu terrorystów z Frakcji Czerwonej Armii (RAF), którzy mogą ukrywać się w CSRF.

Szef czeskosłowackiej policji udzielił w poniedziałek wywiadu dziennikowi „Lidove Noviny”, w którym powiedział, że rządy obu krajów ustalają zasady współpracy w dziedzinie ścigania terrorystów, podczas wizyty wiceministra Spraw Wewnętrznych Jana Rumlę w Niemczech w czerwcu br. (opr. woj.)

Z Iraku napływają coraz bardziej alarmujące wiadomości o „drugiej klęsce Iraku” — powszechnym głodzie, wyczerpaniu i wysokiej śmiertelności.

Sankcje gospodarcze w minimalnym stopniu dotknęły elity rządzącej partii BAAS czy wpływowo grupy administracji i armii, powodują natomiast spustoszenia wśród ludności, szczególnie w prowincjach południowych i północnych.

Resztki zasobów żywności marnują się w wyniku ograniczonych możliwości przechowywania. Zniszczona bombardowaniami sieć energetyczna może dostarczyć jedynie 20 proc. mocy uzyskiwanych przed wojną, a w konsekwencji przestały działać urządzenia chłodnicze, pompy dostarczające wodę zdadną do picia i do urządzeń trygacyjnych. Liczne szpitale musiały ograniczyć przyjmowanie chorych i przeprowadzanie operacji, w wielu regionach pojawia się cholera i tyfus.

Czy winni są tylko Amerykanie?

Niezbyt przyjazny rządowi Saddama Husajna „The Middle East Reporter” podsumowuje dotychczasowe wyniki badań nad sytuacją ludności Iraku. Grupa medyczna z Uniwersytetu Harvardzkiego stwierdza, iż setki tysięcy dzieci stają w obliczu śmierci w wyniku dalszego utrzymywania sankcji. Dr Rob Noodle w imieniu tej grupy podkreślił, iż na podstawie badań w terenie ustalono, iż 170 tys. dzieci w wieku poniżej pięciu lat zagrożonych jest bezpośrednio. Dr Ezin Murzil z UNICEF uzupełnia ten obraz, mówiąc, iż 30 proc. dzieci poniżej jednego roku życia może nie przeżyć. Dr Dominick Dutour z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża twierdzi, iż w południowym Iraku zginie blisko 100 tys. dzieci z powodu dalszego braku lekarstw i odżywek. Wskazuje się ponadto, iż Irak wydawał rocznie 500 mln dolarów na zakup lekarstw, a 70 proc. żywności pochodziło z importu. (PAP)

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

Nr 145 (12 296)
Wyd. 1.
cena 500 zł

WTOREK, 30 LIPCA 1991 r.
Julity, Ludmiły, Zdobysława

BIZNES

lizany przez szybę

PANI DYREKTOR banku ma całą listę dłużników. Na niej są również ci, którym marzył się własny interes, a którzy dziś nie mogą nawet uporać się z odsetkami. Jednego z nich bezskutecznie „zachęcała” do spłaty kredytu. Po czym poinformowała o sytuacji jego

poręczycieli. Ci, zamiast uregulować rachunki z bankiem, „uregulowali” je z niedoszłym biznesmenem. Dłużnik, ciężko pobity, leży teraz w szpitalu.

Dyrektor innego komercyjnego banku przestrzega:

Ciąg dalszy na str. 2.

Premier Jan Krzysztof Bielecki przyjął w poniedziałek dymisję Andrzeja Zawislaka, ministra przemysłu.

Jak poinformował dyrektor Biura Prasowego Rządu Jacek Kozłowski — premier skiero-

Dymisja Zawislaka

wał jednocześnie do marszałka Sejmu odpowiedni wniosek w powyższej sprawie. Można oczekiwać, że Sejm ustosunkuje się do tego wniosku na plenarnym posiedzeniu w drugiej połowie sierpnia i jeśli przyjmie wniosek — dymisja Andrzeja Zawislaka stanie się faktem.

Od 1 sierpnia Nowe stawki celne

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, średnia stawka celna na towary przywożone z zagranicy wzrośnie z dotychczasowych 11 do ok. 14 proc. Natomiast działalność eksportowa pozostanie nadal wolna od cła. Wchodząca w życie od 1 sierpnia br. nowa taryfa celna będzie preferować import

Ciąg dalszy na str. 2.

pogoda

Dziś — zachmurzenie małe, w dzień umiarkowane. Temperatura maks. 25 st. C; min. 14 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany północno-wschodni i wschodni.

Jutro — lokalnie mogą wystąpić deszcze i burze. Nadal ciepło. (woj)

Biuro Reklam i Ogłoszeń

„Gazety Współczesnej”

251-16

WŁAMANIE

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Topolanach, gmina Michałowo nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego i skradli wódkę, wino, papierosy i inne artykuły spożywcze wartości 11 mln zł na szkodę GS „SCH” w Michałowie.

EKSPRESEM

POŻAR

We wsi Smolewo, gmina Zaręby Kościelne miał wczoraj miejsce pożar budynku mieszkalnego. W chwili gdy zbieraliśmy informację nie była znana wartość strat spowodowanych przez ogień.

Ciąg dalszy na str. 2.

A cukier drożeje

NA UL. BACIECZKI jest po 4900 zł i 5300 zł za kg (z ostatniej dostawy). Na przeciwnym krańcu miasta, przy ul. Niedźwiedziej w sklepie PSS kosztuje — 4700 zł. Przed kilkoma dniami płacono tu za kilogram 4450 zł. W sklepie „Konpol-eN” w centrum Białegostoku żądano w piątek 4800 zł. Na ulicznych bazarach wprost z samochodów — 4600—4700 zł.

W okresie jednego tylko miesiąca Cukrownia w Łapach podniosła cenę swego produktu trzykrotnie: z 3700 zł do 4500 zł.

— Dlaczego tak się dzieje? — z tym pytaniem zwróciłem się do głównego księgowego Cukrowni — p. Zygmunta Pęzy.

— Dotychczas sprzedawaliśmy cukier po cenie zaniżonej, oscylującej na granicy opłacalności. Koszt produkcji kształtował się w wysokości 3,6—3,7 mln zł za tonę. Teraz popłynął się zwiększył. My musimy poprawiać rentowność cukrowni. Koszty produkcji — w tym energia, transport i materiały — rosną w szybkim tempie.

Na pytanie, czy to w sezonie przygotowywania zapasów do domowych spiżarni ostatnia podwyżka — usłyszałem: nie umiem odpowiedzieć. (m-1)

Napisz do prezydenta!

— Będę apelował o to, żeby do Biura Prasowego Prezydenta nadchodziły listy z pytaniami i problemami zwykłych obywateli — powiedział rzecznik prasowy prezydenta Andrzej Drzycki. — Wszystkie listy z konkretnymi pytaniami będziemy zbierać, katalogować i przekazywać kompetentnym ministrom z prośbą, żeby publicznie na nie odpowiadali — dodał.

Biuro Prasowe Prezydenta prowadzi starania, aby na pytania kierowane do prezydenta, szefowie poszczególnych resortów odpowiadać mogli w specjalnej audycji telewizyjnej. (PAP)

Charków — ekshumacja

Na miejscu kaźni...

Pierwsza polska msza polowa w miejscu kaźni polskich oficerów więzionych w Starobielsku odbyła się w leśnym parku w Charkowie, tam gdzie trwają prace ekshumacyjne. Celebrował ją przybyły ze Stanów Zjednoczonych ksiądz Zdzisław Peszkowski. Ksiądz Peszkowski jest jedynym oficerem, który uratował się z obozu w Kozielsku. Obecnie mieszka na stałe w Stanach Zjednoczonych, gdzie wyklada w polskim seminarium duchownym, a także pełni funkcję kapelana harcerstwa polskiego poza krajem.

Msza zakończyła kolejny dzień prac ekshumacyjnych. Przyjściom na dalsze odkrycia dowodów zbrodni na polskich oficerach. W pracach używana jest specjalna maszyna dostarczająca przez stronę radziecką, która zdejmując warstwę ziemi odsłaniając kolejne masowe groby. Zdaniem prokuratora Stefana Sulezki, bez wątpienia większość z nich to mogiły polskich oficerów. Świadczy o tym przede wszystkim mnogość resztek polskiego umundurowania i wyposażenia. Niestety bardzo mało zachowało się szczątków kostnych.

Wokół strajku w MPK

Stanowiska, pisma ludzie...

Strajk pracowników miejskiej komunikacji w Białymstoku powoli powodził się mieszkańcom blisko 300-tysięcznego miasta. Ludzie mają go już dość, coraz mniejsza garstka solidaryzuje się jeszcze z załogą MPK.

Rozmowy ze strajkującymi zostały wstrzymane, autobusy nadal stoją w zajezdniach, krążą pisma, żale, zajmowane są stanowiska na piśmie. Z prezydenckiego ultimatum, nakazującego podjęcie przez miejskiego przewoźnika normalnej pracy pod groźbą dyscyplinarnych zwolnień, jakby uszło powietrze — nadal po

ulicach jeździ zastępcza komunikacja. Miasto straciło już na strajku kilka miliardów złotych. Prezydent Rutkowski zwrócił się o pomoc do Urzędu Rady Ministrów. Po całej Polsce szuka się 60 wojskowych autokarów wraz z kierowcami, które mo-

Ciąg dalszy na str. 2.

Za talony...

Meble, elektryczny sprzęt domowy, odzież, obuwie i inne artykuły powszechnego użytku są od poniedziałku sprzedawane na Litwie na talony.

Każdy dorosły — pracujący lub emeryt, czy rencista — dostaje talony na sumę równą 20 proc. płacy lub emerytury, za które może nabyć nieosiągalne niemal na normalnym rynku, a poszukiwane towary.

...i nieniadze

Jak wynika z nowych, opublikowanych w poniedziałek przepisów, obowiązujących w ZSRR od 1 lipca, obywatele radzieccy będą musieli płacić za otrzymanie paszportu tysiąc rubli. Tyle samo trzeba będzie wyłożyć za przedłożenie ważności tego dokumentu.

200 rubli będzie kosztowała wkładka paszportowa. Również 200 rubli muszą zapłacić osoby bez obywatelstwa za zaświadczenie potwierdzające tożsamość i umożliwiające wyjazd za granicę. Za wizę wyjazdową z ZSRR do paszportów zagranicznych przewidziano opłatę w wysokości 100 rubli. Za zaproszenie do ZSRR stawka wynosi 50 rubli. Tyle samo kosztuje zameldowanie cudzoziemca w Związku Radzieckim. (PAP)

Nowe stawki celne

Ciąg dalszy ze str. 1.

deficytowego sprzętu inwalidzkiego i surowców, w przeciwieństwie np. do produktów rolnych i tekstylnych oraz wyrobów jubilerskich — powiedział podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Andrzej Budziński na konferencji prasowej 29 bm. w Warszawie.

Nowa taryfa celna została dostosowana do wymogów gospodarki rynkowej oraz przepisów EWG. Ma zunifikowaną strukturę stawek oraz charakter docelowy, czyli, że w przyszłości mogą nastąpić co najwyżej obniżki cel. Poprzez obniżenie niemal 70 proc. importowanych wyrobów przemysłowych clem w wysokości 15 proc. stworzone mają być — zdaniem rządu — analogiczne warunki restrukturyzacji przemysłu i przezwyciężania recesji.

W nowej taryfie występuje 9 podstawowych poziomów stawek celnych, od zerowej do 45 proc. Ta pierwsza obejmuje wózki inwalidzkie, ropę naftową, gaz ziemny i dzieła sztuki. Za import surowców cło wyniesie 5 proc., a za części zamienne i półprodukty — od 10 do 15 proc. Konsumpcyjne towary przemysłowe np. elektroniczne podlegają cłu w wysokości 20 proc., zaś produkty rolne i wyroby tekstylne od 25 do 35 proc. Najwyższe bo sięgające do 45 proc. cło obejmuje import złota, kamieni szlachetnych i wyrobów jubilerskich.

Za sprowadzane samochody osobowe i podwozia będące w eksploatacji nie dłużej niż 4 lata, obowiązywać ma 15 proc. stawka celna, przy czym minimalna opłata wyniesie 800 dolarów. Za import samochodów od powyżej 4 do 10 lat, cło pozostaje nadal na poziomie 40 proc. wartości transakcyjnej, nie mniej niż równoważność 1200 dolarów.

Indagowany przez dziennikarzy o powód trzymania w tajemnicy zapowiedzi nowej taryfy celnej — A. Budziński tłumaczył to obawą o uszkodzenie zasobów dewizowych kraju. Jego zdaniem wzrost średniej stawki celnej nie spowoduje podwyżek cen towarów na rynku, a jeśli to najwyżej o ok. 2 proc., w dodatku w dalszej perspektywie. Nasz rynek musi się teraz bowiem poważnie liczyć z nabywcami. Jeśli natomiast chodzi o przewidywane wpływy budżetowe, to przy zachowaniu obecnej struktury importu są one szacowane na 10 bln zł.

J. Lewandowski o prywatyzacji

Straciliśmy już rok...

„Rok ubiegły został stracony dla prywatyzacji. W tym roku określiliśmy już metody i sposoby jej przeprowadzania. Nie oznacza to oczywiście zamknięcia prywatyzacyjnej układanki. Stale poszukujemy lepszych rozwiązań” — powiedział minister Przekształceń Własnościowych Janusz Lewandowski.

Poproszony o ustosunkowanie się do sobotniego wywiadu radiowego prezydenta Lecha Wałęsy, w którym ten stwierdził, że gdyby jego koncepcja została zrealizowana to Polska byłaby już sprywatyzowana, J. Lewandowski dodał: „Dla powszechnego i bezpiecznego uwłaszczenia nie ma jednak alternatywy technicznie wykonalnej, innej od tej jaką zaproponowaliśmy w programie powszechnej prywatyzacji (który to program był konsultowany z prezydentem).”

„Zgadnam się jednak z prezydentem, że na ten program należy nałożyć wiele różnych rozwiązań, pożyczek, kredytów, ale już nie dla 27 mln obywateli, a dla tych spośród nich, którzy skłonni są podjąć ryzyko inwestowania. Jak zaznaczyłem, cały czas pracujemy nad takim właśnie rozwiązaniem. Stąd m.in. propozycja szybkiej sprzedaży przedsiębiorstw z dźwigniami finansowymi tylko dla kapitału polskiego. Prezydent jest swoim termometrem nastrojów społecznych. Jeśli ów termometr wskazuje niezadowolenie obywateli, dla nas jest to sygnał do dalszych poszukiwań”. (PAP)

Lepsza atmosfera rokowań

Ambasador Walentin Koptielcew, przewodniczący radzieckiej delegacji na rozmowy między Polską a ZSRR w sprawie wycofania oddziałów Armii Radzieckiej z RP powiedział w wywiadzie dla dziennika „Krasnaja Zwiezda”, że porozumienie w sprawie terminu wyjazdu tych wojsk jest możliwe do osiągnięcia w najbliższym czasie. Oznaczałoby to również uregulowanie podstawowych kwestii majątkowych, finansowych oraz spraw związanych z tranzytem wojsk radzieckich z Niemiec przez Polskę.

Zdaniem Koptielcewa, atmosfera rozmów poprawiła się trochę, nie jest już tak „przynębiająca i pozbawiona perspektyw”. Radziecki negocjator wyraził opinię, że strona polska prezentuje obecnie bardziej konstruktywne myślenie i gotowość do kompromisu.

Poinformował też, że podczas poprzedniej rundy rokowań rozpatrzono kompromisowe propozycje dotyczące terminu wycofania wojsk radzieckich z Polski. Ostatnio, zauważył ambasador Koptielcew, daje się zauważyć zarówno z naszej jak i z polskiej strony, dążenie do znalezienia mimo wszystko wzajemnego zrozumienia w tej sprawie.

Ciąg dalszy ze str. 1.

głoby zaspokoić komunikacyjne potrzeby białostoczan.

Na Składowisku panuje przekonanie, że strajkujący obejrzą się 10 sierpnia, w dniu wypłat, gdy wielu z nich otrzyma symboliczne pieniądze, — bo wbrew temu co twierdzą członkowie komitetu strajkowego — miejski budżet wcale nie zamierza wypłacić protestującym za niepracowany okres jak za urlop wypoczynkowy. Część kierowców chętnie wyjechałaby na ulice, ale nie pozwalają na to koledzy.

Poniżej — niektóre krążące między stronami sporu pisma. (mip)

STANOWISKO KOMITETU STRAJKOWEGO PRACOWNIKÓW MPK W BIAŁYMSTOKU SFORMULOWANE W DNIU 27 LIPCA 1991 R. O GODZINIE 15.30

Stojąc na gruncie pełnej realizacji ustaleń porozumienia z dnia 5 lipca 1991 roku, a w szczególności pkt. drugiego stanowiącego, że zostaną zachowane te same stanowiska pracy i korzystniejsze warunki płacowe oraz w związku z tym, że powstały Zakład Obsługi Komunikacji jako zakład budżetowy nie może zatrudnić wszystkich pracowników MPK w likwidacji, którzy nie wyrazili chęci zatrudnienia w nowo tworzących się jednostkach organizacyjnych, Komitet Strajkowy w celu umożliwienia pracownikom wyrażającym wolę zatrudnienia w Zakładzie Budżetowym, postuluje przekształcenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego łącznie z Zakładem Remontowo-Naprawczym przy ul. Jurowieckiej (w likwidacji) — w Zakład Budżetowy przy przeniesieniu działalności powstałych spółek i Zakładu Obsługi Komunikacji poza obręb MPK w likwidacji.

Uznajemy, że będzie to najskuteczniejsza forma do powstania zdrowej konkurencji, opartej na równych prawach oraz umożliwi powstanie najbardziej efektywnych form zaspokajania potrzeb mieszkańców w zakresie przewozów lokalnym transportem zbiorowym.

W sprawie uruchomienia komunikacji Komitet Strajkowy Pracowników MPK oświadcza, że ze względu na: prowadzenie działań destrukcyjnych w stosunku do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego pomimo złożonego sprzeciwu Rady Pracowniczej i fochazę się postępowania sądowego; nieuznanie organów przedstawicielskich przez władze miasta — prowadzenie po-

stępowań dyscyplinarnego w stosunku do pracowników MPK w celu przymuszenia ich do podjęcia pracy w nieprawnych spółkach, nie widzimy w chwili obecnej możliwości uruchomienia komunikacji miejskiej na terenie aglomeracji białostockiej.

Komitet Strajkowy wyraża podziękowania panu wicewojewodzie białostockiemu za próbę mediacji.

Za Komitet Strajkowy MPK Przewodniczący ZBIGNIEW OLECHNICKI

KTO ZA TO ODPOWIADA?

W nawiązaniu do informacji zamieszczonej w artykule „Piasno negocjacji” („Gazeta Współczesna” z dnia 1991.07.29) oświadczam, że nikomu nie udzielałem żadnych informacji.

W celu uniknięcia w przyszłości bezpodstawnego operowania

Stanowiska, pisma ludzie...

moim nazwiskiem, żądam autoryzowania wszystkich wypowiedzi przypisywanych mojej osobie.

Natomiast jeśli chodzi o wypowiedź skarbnika miasta dotyczącą kwot podatku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń proszę pana skarbnika Zarządu Miasta o podanie do publicznej wiadomości, kto personalnie odpowiada za gospodarke w MPK, w wyniku której nastąpiły przekroczenia wynagrodzeń oraz odpowiedź na poniższe pytania:

■ Dlaczego pani skarbnik u dziela publicznie nieprawdliwych wypowiedzi wiedząc, że działalność MPK jako zakładu budżetowego nie byłaby obciążona żadnymi podatkami w tym podatkiem od plac z którego 70 proc. przekazuje do budżetu centralnego?

■ Ile wynosi dzienna kwota dotacji z kasy miasta do działalności MPK (na rok 1991 ponad 47 mld złotych), która Zarząd Miasta musiałby płacić gdyby nie było strajku?

Uważam, że pełna odpowiedź na te pytania, wyjaśni, ile kosztom mieszkańców miasta osiąga oszczędności kasa miejska.

Przewodniczący Komitetu Strajkowego Pracowników MPK w Białymstoku ZBIGNIEW OLECHNICKI

ZDANIEM PREZYDENTA...

Komunikacja miejska w dalszym ciągu nie funkcjonuje. Rozmowy w UW nie daly. Komitet strajkowy wysuwa ciągle nowe postulaty, niemożliwe do spełnienia przez władze samorządowe. Domagamy się uchylecia uchwały Rady Miejskiej i uchwalenia nowych, mimo wyroku sądu w dniu 22 lipca br. Chcą aby uzna-

strajk za legalny, zapłacić za okres strajku jak za urlop wypoczynkowy, wycofać skierowany wniosek do prokuratury.

Sytuacja jest bardzo trudna, ale jeżeli mamy uzdrowić komunikację w naszym mieście na długie lata, to musimy postępować konsekwentnie. Chcemy aby ceny biletów nie ulegały zmianie, były najniższe w Polsce. Dalsze utrzymywanie molocha w postaci MPK będzie przynosiło miastu straty (prowadzi to do większych cen biletów, co daje się odczuć już w innych miastach). Prawda jest też, że należy bardziej racjonalnie zatrudniać ludzi, co jest możliwe w strukturach proponowanych przez Radę Miejską. Istnienie dużego zakładu nie pozwala na racjonalne gospodarowanie majątkiem gminy. Zarząd miasta stoi na stanowisku konsekwentnego realizowania uchwał Rady Miejskiej. Ze strony komitetu strajkowego mieliśmy obietnicę, że jeżeli

tym jednak punkcie władze miejskie są nieustępliwe.

W związku z tym powstają pytania:

■ Dlaczego władze miejskie z uporem bronią błędnej decyzji, a w szczególności przekształcenia w spółkę najlepiej wyposażonego zakładu przy ul. Jurowieckiej?

■ Czy jest prawda, że w związku z tą sprawą zakład ten był lustrwany przez przedstawicieli obcego kapitału?

■ Czy jest prawda, iż b. dyrektor MPK, usunięty na żądanie załogi otrzymał polecenie kredytu na zakup autobusów dla swojej spółki, ze strony Zarządu Miasta?

■ Dlaczego porozumienie z dnia 5 lipca 1991 r., podpisane przez radnych Ryszarda Turę i Marka Nawrockiego zostało we wszystkich punktach nie dotrzymane, co było przyczyną kontynuowania strajku?

■ Dlaczego prezydent miasta Rutkowski, po ogłoszeniu wyroku sądu wojewódzkiego, wystąpił w dniu 22 lipca z brutalnymi pogrozkami wobec załogi MPK, mimo, iż wyrok nie był prawomocny?

■ Dlaczego w ciągu trzech miesięcy narastania konfliktu postępowanie władz miejskich cechowała nieszczerść, powodująca jego spotęgowanie, nie uczyniono natomiast nic, by rzetelnie konflikt ten rozwiązać?

W sytuacji grożącej poważnym konfliktem społecznym, wobec jawnej nieudolności władz miejskich uważamy, że powinien pan z racji sprawowanej funkcji i uprawnień ustawowych, podjąć niezwłoczne kroki w celu rozwiązania problemu MPK.

Uważamy, iż głos ludzi pracy upominających się o swoje prawa musi być wysłuchiwany. Był to podstawowy postulat walki o demokrację w Polsce. Dziś prawa te są nadal deptane i lekceważone. Wypowiedzi przedstawicieli miasta, w tym wiceprezydenta Sosnkowskiego dowodzą, iż nie brakuje zwolenników rozwiązań siłowych.

ChDSP uważa za niezbędne:

■ Odwołanie przez Radę Miejską uchwały o przekształceniu MPK w spółki i likwidacja ich struktur.

■ Przekształcenie MPK w jeden zakład budżetowy.

■ Doprowadzenie do bezwzględnej podpisania porozumienia z Komitetem Strajkowym.

■ Opracowanie i ogłoszenie w celu publicznej dyskusji racjonalnego projektu przekształceń przedsiębiorstw komunalnych.

Zarząd Okręgowy ChDSP w Białymstoku

rozpocznemy rozmowy to samochody ruszą. Tego nie dotrzymano. Komitet strajkowy przypuszcza ma problemy z uruchomieniem komunikacji awaryjnej. Apel do kierowców o stawienie się do pracy nie dał rezultatu. Ten zakład już stał się niezdolny do pełnienia swojej funkcji.

Wobec takiego stanu rzeczy jesteśmy zmuszeni wzmacniać komunikację zastępczą. Wczoraj byłem w Urzędzie Rady Ministrów. Uzyskałem obietnicę daleko idącej pomocy dla władz samorządowych. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że przy okazji strajku wmięszane tam partie polityczne robią swój interes wyborczy, co przedłuża strajk i dodatkowo dezorientuje załogę.

Rozumiem trudną sytuację mieszkańców. Mogę ich jedynie bardzo, bardzo mocno przeprosić. Jesteśmy zdecydowani postępować konsekwentnie. Dziękuję wicewojewodzie za próbę mediacji.

Prezydent Białegostoku LECH RUTKOWSKI

LIST DO WOJEWODY

Strajk MPK w Białymstoku dowiódł nieudolności i zlej woli władz miejskich. Głównym postulatem załogi MPK jest niedopuszczenie do rozgrabienia mienia komunalnego, poprzez jego podział pomiędzy spółki. Podział ten nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego, ponieważ poszczególne zakłady MPK nie są przygotowane do samodzielnego funkcjonowania, a koszty ich doinwestowania i całej operacji poniesie społeczność miejska. W

Ciąg dalszy ze str. 1.

WYPADKI

Na skrzyżowaniu ulic Jagienki i Sienkiewicza kierująca Mercedem kobieta wymusiła pierwszeństwo na nadjeżdżającym z przeciwka Simsonie. W wyniku zderzenia dwaj pasażerowie Mercedesa oraz kierująca motorem doznały ogólnych obrażeń ciała.

EXPRESSEM

Również wczoraj w Bielsku Podlaskim ciężarowy Jelcz wjechał na chodnik i potracił idącego z matką pięcioletniego Rafała K. Dziecko przebywa w szpitalu.

Dziewięcioletni Adam C. wkradł z rowerem na jezdnię we wsi Maleninki, gmina Orla wprost pod nadjeżdżającego Fiata Regata. Także w tym przypadku chłopiec został umieszczony w szpitalu. (woj)

OGŁOSZENIA EMSPRESUM

SAMOCCHODY zachodnie nowe Suzuki Swift, Mitsubishi Lancer, zachodnie używane Opel Rekord, Audi 80, 100 oraz Fiaty 126p za gotówkę i na raty do nabycia w Salonie Samochodowym „KON-RYS” w Białymstoku, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-828.

AUTA — Sprzedaż, skup, komis, pośrednictwo sprzedaży. Części zamienne do samochodów zachodnich, tel. 518-489.

PASSAT combi CL (1987), 1800 cm sześć, benzyna, katalizator, silnik wtryskowy, 5-biegowy. Gwarancja na silnik, 70 tys. km, stan idealny, metalik — 85 mln, rejestracja niemiecka. Brańsk, Sławackiego 3, tel. 432.

SPRZEDAM VW Golf 86, 87 GTI, VW Quantum 86, Fabryczna 137.

SYRENE Bosto kupię, tel. 200-72.

JAWA CZ 350 — niedrogo sprzedam. Tel. 253-93.

AMERYKAŃSKA dachówka bitumiczna. Łomża 59-39.

WYNAJME lokal sklepowy w Łomży — 59-39.

SPRZEDAM narybek karpia — 3.03 i 4.03.91. Tel. 43-40-83.

Ciąg dalszy ze str. 1.

— Inwestowanie jest zabójstwem, oczywiście za pożyczone w banku pieniądze.

— A własne — pytam — jeśli ktoś je ma, w co powinien inwestować?

— Poligrafia to nie interes — słyszę wyciskankę. — Stolarstwo jest zagęszczone, w usługi transportowe lepiej nie wchodzić, bo istniejący tabor jest może w połowie wykorzystany, masarnie to też ryzyko.

Więc może handel?

Okazuje się, że ciągle na mapie inicjatyw gospodarczych dominuje handel — pod różnymi postaciami. Jest najmniej ryzykowny. Wydawało się, że po kilku latach kre-

denia się wokół straganów, część ludzi wzbogaci się i zainwestuje swoje pieniądze w produkcję, stwarzając sobie i innym miejsca pracy. Tymczasem tego typu inicjatyw, ożywiających gospodarke, jest jak na lekarstwo.

Ktoś kupił od przedsiębiorstwa państwowego cegielnię, ktoś robi makaron i sprowadza ze Związku Radzieckiego fort, tu go przerabia i wysyła na eksport, ktoś wybudował stawy rybne, inny ubojnię, a jeszcze inny kupił maszynę rolniczą, by świadczyć sąsiadom usługi. Można na palcach policzyć tego typu inicjatywy, o których udało mi się dowiedzieć w urzędach administracji terenowej bądź w bankach.

Brak pieniędzy na uruchamianie produkcji i kapryśny, czy raczej mizerny rynek zbytu, to dwie zasadnicze przyczyny spychające nas w gospodarczą stagnację.

Kredyty zaciągane w polskich bankach komercyjnych są bardzo drogie i trudno dostępne. Ale przecież istnieją

kredyty zagraniczne. To one — jak wielu żywi nadzieję — miałyby ożywić polską gospodarkę Europejska Wspólnota Gospodarcza uruchomiła swoją tzw. linię kredytową. Ich pożyczki są o jedną czwartą tańsze od kredytów naszego banku centralnego, czyli Narodowego Banku Polskiego. Oprocentowanie wynosi teraz 37,5 proc. Mogą one być pożyczone na inwestycje, które mają krótki cykl realizacji i które będą służyły przetwórstwu produktów rolnych bądź zostaną przeznaczone na telefonizację wsi.

Czy ludzie ustawiają się po nie w kolejce?

— tym roku kredyt EWG udzieliłmiś jednemu prywatnemu „podmiotowi gospodar-

Biznes lizany przez szybę

czemu” — mówi naczelnik Wydziału Kredytów Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku — Stanisław Ryżewski. W ubiegłym roku było więcej tychże pożyczek, ale niektórzy z kredytobiorców mają dziś problemy nawet ze spłatą odsetek.

Bank Światowy również uruchomił w Polsce dwie linie kredytowe. Jedna ma wspierać rozwój eksportu przemysłowego, druga — rolnospożywczego. Za te pieniądze można kupować licencje, maszyny, urządzenia. W tym roku zasady przydzielania kredytu uczyniono bardziej liberalnymi — zniesiono wymóg proeksportowości.

Zachodowi nie zależy przecież na silnej proeksportowej polskiej gospodarce — słyszę komentarze — tylko na uczynieniu z naszego kraju rynku zbytu.

Niestety, te „linie kredytowe” przypominają próbę lizania cukierka przez szybę. Fakt, są udzielane na korzystnych warunkach, ale są prawie niedostępne. Zabiegający

o nie musi składać podanie nie do terenowych oddziałów banku, tylko do „centrali”. Np. w przypadku Banku Gdańskiego do Gdańska. Tam potencjalnemu przedsiębiorcy przysługują się komisja, złożona m.in. z przedstawicieli Banku Światowego. Czyny to tak dokładnie, że w rezultacie uszczęśliwia może co dwudziestego amatora „światowych” kredytów. Bo komu zależy na szerokich charytatywnych gestach? Po drugie, wszyscy boją się ryzyka. Banki zachodnie tworzą specjalny międzybankowy fundusz ryzyka. W przypadku pojawienia się niewypłacalnego bankruta, jest gdzie sięgnąć po pieniądze. W Polsce dopiero mówi się o potrzebie u-

tworzenia takiego funduszu. Jego brak odstrasza tymczasem zachodnich bankowców.

A ludzie chcieliby coś robić. Bezrobocie, zwłaszcza na Suwalszczyźnie, zatacza coraz szersze kręgi.

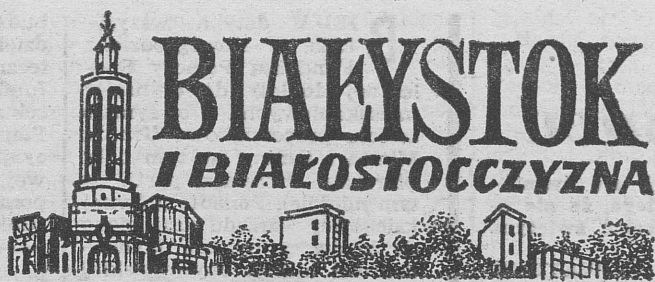
— U nas jest duże zainteresowanie wszelkimi inicjatywami produkcyjnymi — mówi dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — Henryk Grabowski. Ludzie chcieliby stawiać się na przerób lokalnych surowców, produktów, na usługi i oczywiście handel.

Tylko znowu wrócimy do pytania: skąd wziąć pieniądze, by to wszystko uruchomić?

Słyszę opinie, że ci, którzy myślą o produkcji nie muszą wykładać pieniędzy na budowę własnych fabryk. Wystarczy wydzierżawić halę od kurczącego się czy upadającego przedsiębiorstwa. A takich jest coraz więcej.

I chyba jest to jakiś sposób na złagodzenie ryzyka startu.

ANNA RADZIUKIEWICZ



Kolacja za 35 tys. zł, na dodatek z frytkami, może być ciut niestrawna dla żołądka i... portfela.

Gdy w brzuchu burczy...

Rozleniwieni wakacjami turyści, odwiedzając kolebkę esperatna, wywożą stąd niezbyt przychylne opinie na temat możliwości zjedzenia posiłku wieczorem.

Chcą, żeby było tanio i dużo. Jak to turyści! Nie biorą pod uwagę, że można pójść spać z pustym żołądkiem. Poszliby śladem pana T. Przyjechał do Białegostoku w poniedziałek z Augustowa o godz. 18.28. Wprost z dworca PKS udał się w stronę śródmieścia, żeby coś „wrzucić” na ruszt, jak się wyraził. Bar dworcowy mu nie odpowiadał, więc trafił do kawiarni „Stylowa”.

— Nie podajemy kolacji — splawiła gościa kelnerka, kierując go do baru po przeciwległej stronie korytarza. Tu, mimo napisu: „Zapraszamy w godz. 8–20” — drzwi zamknięte naглуcho.

— Nie ma piwa, to po co ma być otwarte — skomentował obywatel pilnujący otwartych na oścież drzwi obok szatni.

Najbliżej do „Turoblanki”, od niedawna serwującej przysmaki kuchni chińskiej. Teraz nazywa się „Jard”. W dawnym barze można wypić piwo, przekąsić hot-dogiem z parówką za 7 tys. zł. Zlikwidowano dania barowe.

Po drugiej stronie, w restauracji od 20 obowiązuje karty wstępu (20 tys. zł). Na skromną kolację kelner proponuje kurczaka. Gość się krzywi...

Bar mleczny „Turystyczny”, od lat wpisany w pejzaż śródmieścia. Wygaszone światła, zmyślnie półotwarta krata blokująca dostęp. Jest wywieszka — „czynny”.

— Dlaczego tu tak ciemno? — pytamy jedyne, obecne go tu mężczyznę. — Jak nie ma klientów, to po co palić światła — pada logiczna od-

W kilku wierszach

1 sierpnia br. w Szkole Podstawowej nr 45 w Białymstoku ul. Łagodna 10 o godz. 18 odbędzie się zebranie w sprawie zapisów dzieci do klas 0–III do Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3.

Dyrekcja Społecznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku zatrudni 4 nauczycieli nauczania początkowego. Wymagane jest wykształcenie wyższe pedagogiczne. Dokumenty należy składać do 15 bm. w kancelarii szkoły, ul. Łagodna 10.

Klub „Kalina” (ul. Kalinowa 11) organizuje w dniach 1–26 sierpnia półkolonie dla dzieci. Blisze informacje w godz. 8–9 tel. 511-572. (m-i)

Kto znalazł?

23 lipca br. w czasie przeprowadzki — na trasie ul. ANTONIUKOWSKA — WIERZBOWA, STAROSIELCE — zaginął duży, niebieski worek. Były w nim rzeczy osobiste. Danuta K. prosi uczciwego znalazcę o zwrot zguby. Telefon 18-23-18 (do godz. 15).

powieź. Z zaplecza wychodzi kucharka. Proponuje pasztetki z podrobami i naleśniki z serem. Na lądzie kompot — już na następny dzień?

Nie ryzykujemy. A więc do „Cristalu”. Tu najbliżej. Przy drzwiach sprzedawane są karty wstępu (40 tys. zł). — Na kolację wpuszczamy wszystkich konsumentów bez kart wstępu — informuje pracownica w służbowym uniformie. Cóż z tego, skoro ceny nie na kieszeń turystów.

Pani Bożena z recepcji hotelowej rozkłada ręce. Nie jest w stanie polecić — poza restauracją włoską pod dźwięczną nazwą „Avanti” — żadnego lokalu, w którym, bez obawy można by zjeść tanio kolację. Ale i „Avanti” okazuje się przereklamowana. Serwują tu dania mięsne z grilla czyli rusztu. Kolacja za 35 tys. na dodatek z frytkami może być ciut niestrawna dla żołądka i... portfela.

Pozostaje — „Astoria” i „Grodno”. Obydwie z dancin-giem i kartami wstępu. I choć ciecie nie robią wstrętu głodnym przybyszom, usadzając ich przy stolikach w pobliżu wejścia, to jednak dwudniowy zarost i ubiory cokolwiek trampowskie, nie pasują do lokalu.

Jeszcze śródmiejskie bary. Najwcześniej zamykany jest „Ekspres” przy ul. M. Skłodowskiej, już o godz. 18. Pozostałe, a więc „Podlasie” przy Rynku Kościuszki, „Cristal” — Nowy przy ul. Małmeda oraz „Słoneczko” przy ul. Sienkiewicza zamykane są później. Szefowa „Cristalu-Nowego” jednym tchem wymieniła kielbaski na gorąco, jajko w szklance, sadzone, jajecznicę, itd., jako dania kolacyjne. — Z myślą głównie o turystach — powiada — układamy menu. Jest ich jednak coraz mniej.

Stwierdzenie to może posłużyć za kanwę do rozważań nad stanem gastronomii w stolicy Podlasia. Ani Ludwik Zamenhof, ani wszyscy Branczykowie razem wzięci nie są na tyle atrakcyjni, żeby rzesze podróżnych zaczęły odwiedzać Wersal Podlaski, a restauracje i bary zaczęły tętnić i ożywiać się wieczorem. (m-i)

W piątek, w programie III Polskiego Radia red. Zbigniew Zarzycki sprzedał słuchaczom sensacyjną wiadomość: „Do białostockiego punktu skupu makulatury trafiło kilkaset książek, obłożonych papierem i ostemplowanych m.in. pieczęcią Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku. Dziennikarz wymógł na kuratorze Piotrze Liter-

„Obowiązkowa” na makulaturze

Zaalarmowana informacją bibliotekarka — Lucyna Lisowska ze Szkoły Podstawowej nr 1 postanowiła przeprowadzić dochodzenie na własną rękę. Książki odnalazła w siedzibie Polskiego Radia. Posegregowała je, ponieważ pochodziły z różnych źródeł. Niektóre miały szkolny stempel i świetlicy z dożywianiem. Pozostałe — opieczetowane



Szkielety propagandy sukcesu. Można je spotkać w wielu punktach miasta.

Fot.: ANATOL CHOMICZ

Wyszli do żniw

Rolnicy wielu wsi w gminach Hajnówka, Bielsk Podlaski, Narewka, Czyż, Kleszczele i Dubicze Cerkiewne żniwa tradycyjnie rozpoczynają od tak zwanych „zażynek” i... zawsze w sobotę. Tak już od niepamiętnych czasów. — Właśnie w sobotę należy zżąć i postawić chociaż dwa-trzy snopy aby żniwa lekko szły — powiedział sędziwa wieśniaczka Czyż.

Tegoroczne żniwa w gminie Narewka pierwsi rozpoczęli rolnicy we wsi Nowiny. Gleby są tam lekkie, piaszczyste i zboże dojrzało najszybciej. Cały swój łan skosił Aleksander Kozłowski, mieszkaniec Lewkowa Nowego. W ubiegłą sobotę „zażynek” zaczęło również w Michnówce. (jc)

Skończył się romantyzm

Nadleśnictwo Supraśl zajmuje obszar w samym centrum Puszczy Knyszyńskiej. Nadleśniczy, W. Świecki nie ma głowy — jak mówi — do romantycznych uniesień. Miota się. Nie wie, skąd „wyciąć” pieniądze na pensję dla swoich pracowników. Niewiele pomagają telefony do dłużników: m.in. Zakładów Transportowo-Usługowych w Białymstoku, Płyt Piłśniowych w Grajewie, „Furneli” w Hajnówce, białostockich

Sklejek. Winni są ponad 3 miliardy zł.

— Nie mają czym płacić — powiada zdenerwowany. — Można wyciągnąć co nieco od dewizowców — Duńczyków, Holendrów, Niemców. Ale oni też jakby coraz biedniejsi. Zostawili wprawdzie w 1990 r. ok. 280 milionów złotych, ale ten grosz ledwie wystarcza na utrzymanie we właściwym stanie obiektów łowieckich i opłacenie szkód wyrządzonych przez zwierzy-nę rolnikom.

Sprzedaż sadzonek, nasion sosny (półtorej tony szyszek daje ok. 30 kg biopreparatu zabezpieczającego pnie przed infekcją huby korzeniowej) — też nie wzmocni naszej kondycji finansowej. Nadleśnictwo przeżywa te same kłopoty, co inne zakłady.

Najbliższe plany — to budowa szklarni w Kopnej Górze. Będzie produkowała sadzonki krzewów i drzew ozdobnych.

Dla lasów skończył się romantyzm. Może wreszcie słynna supraska sosna dożyje przynajmniej 130 lat.

JANUSZ E. KOSMACZEWSKI

Biznes za miedzy

W środę, 31 lipca, br. o godz. 10 w sali nr 216 Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3 rozpocznie się spotkanie z przedstawicielami ambasady Związku Radzieckiego i kół gospodarczych Białorusi. Tematem spotkania będzie omówienie możliwości współpracy gospodarczej z biznesmenami z sąsiadującej z nami republiką radziecką. (mip)

były skrótownymi nazwami, prawdopodobnie białostockich zakładów pracy. Lucyna Lisowska spisała numery i tytuły książek i porównała je ze spisem w książce inwentarzowej biblioteki, prowadzonej od 1974 r. Okazało się, iż książki przyniesione do punktu skupu nie figurują w spisie księgozbioru biblioteki szkolnej. Być może zo-

stały skradzione czy zagubione w trakcie licznych przeprowadzek. Jedno jest pewne — nie wyniesiono ich z biblioteki do punktu skupu. Ktoś je przechował przez prawie dwadzieścia lat i teraz postanowił zrobić na nich „interes”. Dostał — 7.000 zł. Jakże to były książki? M.in. „Cztery pancerne i pies” J. Przymanowskiego, „Grażyna” A. Mickiewicza „Pokój na poddaszu” W. Wasilewskiej. Jeszcze do niedawna uchodzące za lektury obowiązkowe. (jon)



Kto tu rządzi?

Zęby sobie cholera można powybijają a oni gadają, że idziemy do Europy. Gościłem ostatnio faceta z Holandii i jemu się na każdym pieszym kroku gęba ze zdziwienia otwierała. Pytań mi zadawał tyle, że nie wiedziałem, czy tylko potakiwać czy jeszcze coś odpowiadać. Co chodnik rozwalony, co dom poharatany, co jezdnia z dziurą jak patelnia, co brud wokół betonowego kosza na śmieci — ten dziwił się i pytał. Najczęściej pytał co robią bezrobotni, kiedy tu tyle roboty dookoła.

Holender przyjechał do B. z Poznania, a więc niejako z A. Taki to dzisiaj nastąpił nowy podział. Był też w Warszawie i z jego opowieści wynikało, że stolica jest teraz kategorii C, jak liga gminna. W B nie był już — jego zdaniem — aż tak bardzo zdziwiony, chociaż nie wiem, czy można być mniej zdziwionym.

Otóż facet z Holandii powiedział mi, że jeżeli miasto nie ma pieniędzy na zrobienie chodników, to powinno się zobowiązać właścicieli kamienic i administrację bloków do załatwienia kawałka drogi przed swoją posesją. Odpowiedziałem mu, iż taki rozkaz mogłoby wydać miasto wówczas, gdyby miało nadzieję, że ktoś tego miasta posłucha. Tymczasem wszyscy dokładnie olewają i Zarząd Miasta, i prezydenta i całą Radę Miejską z Sejmikiem Samorządowym na czele. Po tej wyliczance Holender zapytał o to, kto tu zatem rządzi, skoro jest aż tyle różnych instancji i dlaczego w takim razie nie jeżdżą autobusy miejskie. No a poza tym on czytał, że w Polsce ostatnio rządzi Kościół. Nie wiedziałem co odpowiedzieć.

Holendra odwożem na lotnisko z zagipsowaną kończyną. Złamał sobie nogę na poharatanym chodniku, tuż pod drzwiami Kurii Biskupiej.

J. SKUTECHNY

SAMO ŻYCIE

Spokojnie minął weekend ZESPOŁOWI LOTNICTWA SANITARNEGO. Nie odnotowano żadnych zgłoszeń. Natomiast w ub. czwartek wykonano trzy loty: dwa dla ratowania życia i jeden normalny (zaplanowany wcześniej). 30-letnią kobietę przewieziono do szpitala w WARSZAWIE na przeszczep nerki i 32-letniego mężczyznę — również do Warszawy z wylewem podnajęczynówkowym.

W ubiegłą sobotę i niedzielę przyszło na świat 17 dzieci w szpitalu przy ul. SKŁODOWSKIEJ, w tym bliźniaki — dwie dziewczynki. W szpitalu przy ul. WARSZAWSKIEJ urodziło się w sobotę 8, a w niedzielę 12 dzieci.

Z noclegu w IZBIE WYTRZEZWIEN z niedzielni na poniedziałek skorzystało 12 mężczyzn. Sześciu z nich tatusiowie?

Zamarzyła się kotowi wolność. Wdrapał się na drzewo. Zdesperowana białostoczanka sięgnęła po „cieżki kaliber” w walce o swoje ubieci-cie — wezwwała straż pożarną. Chłopcy św. Floriana nie takie rzeczy widzieli. Lojalnie ustrzelili jednak pania niesubordynowanego kota, że taki wyjazd jest bardzo kosztowny. Zgodziła się na wystawienie i uregulowanie rachunku. (aż, bs, jon)

GŁOS BAZARU

Armia Czerwona demilitaryzuje się. Na białostockim targowisku można było kupić czapkę z oficerskimi emblematami (120 tys. zł), maskę gazową (25 tys. zł), celownik optyczny (nie udało się ustalić ceny). Skarpety, które kupiłem przed tygodniem (4 2 tys. zł) rozciągnęły się po pierwszym chodzeniu.

Wielki bazar ma powstać jesienią na byłych terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej, a już naprzeciwko nowo budowanego banku przy ul. Suraskiej staje kolejna buda. O ile smach banku może napawać zadowoleniem jego projektanta i budowniczych — to równolegle budowany koszmarny wydaje się mówić wprost — prowincja.

W kurzu ulicznym tuż przy „Słoneczku” sprzedawana jest babka ziemniaczana. Kto lubi, przymknie oczy i będzie pałaszować z apetytem. Ale sprzedawczyni, niestety, nie wydała reszty — ma same grube. Czyż tak codziennie, o czym niżej podpisany przekonał się na własnej kieszeni.

Spółka z o.o. „Zbimar” rozpoczęła zabudowę Placu XXX-lecia PRL. Ale handel rozwija się na jego obrzeżach. Nareczniacy nie poddają się. Pozbywają się towaru zakupionego za grosze od „turystów” radzieckich. Wody kolońskie — o zapachu wierciwym w nosie — można kupić już za 10 tys. zł. Nie brakuje także dobrych — tym razem — mydełek „Palmoli” (4–5 tys. zł), nożyków do golenia (5–6 tys. zł), dezodorantów (12–15 tys. zł).



Z o'razkami...

Trzymała w ręku dwa, o-
prawione w ramki. Jeden
przedstawiał kolorową kom-
pozycję kwiatową, a drugi
wizerunek konia ze żrebie-
ciem. Z daleka wyglądały
jak malowane, z bliska oka-
zały się haftowanymi z
zastosowaniem różnego rodza-
ju spłotów. Jest nauczyciel-
ką sztuki z Kaluży pod Mo-
skwą. Nazywa się Nadzieja
Antonczina. Takie obrázky to
jej pasja. Do Polski przyje-
chała na kurs organizatorów
kolek polskich w ZSRR, or-
ganizowany przez „Wspólnotę
Polską”. Obrázky przywoziła,
aby je pokazać kursantom, a
przy okazji... może kupi je
jakis białostocki miłośnik
haftów. (bs)

W Wasilkowie

W Wasilkowie k.Białegostoku
zatrzymują się jadący do
Kuchni Białostockiej, a tak-
że spędzają weekendy białos-
toczanie. Mogą oni skorzy-
stać z Hotelu Miejskiego O-
środka Sportu i Rekreacji —
48 miejsc w budynku hotelo-
wym i osiem domków letnis-
kowych ośmioosobowych. Za
pokoje 2-osobowy opłata wy-
nosi 102 tys. zł, za 3-osobowy
127 tys. zł, a wynajęcie dom-
ku 160 tys. zł (miejscie 20 tys.
zł). W Wasilkowie można tak-
że wstąpić na nocleg do Do-
mu Wycieczkowego — 86
miejsc. Gorące posiłki można
skonsumować w Barze Płato-
wym — danie obiadowe od 8
tys. zł do 10 tys. zł, lub w
Restauracji Grot — obiad
kosztuje od 9 tys. zł do 16,700
złotych.

Kapeliśko w Wasilkowie
jest nieczynne. (dow)

Oczyszczalnia tekstów

Niezmordowany w kojarze-
niu sensu z nonsensem „Ku-
rier Polski” zapowiada w nu-
merze 123:
„Szwed, branza budowlana,
muzyk, pozna dziewczynę.”
Nawet jak mu na budowie
wszystko zagra, to i tak facet
skłkuje. Jeden taki mi mó-
wił, że na Szweda z półtora
miliona bab poleci. No i co
on za stróciół jak zwykłego
ogłoszenia zbudować nie umie.
Muzyk też żaden, bo mu w
anonisie dysonans zgrzyta.

MIKRUŚ

Uwaga: „pomarańczowi”!

Dziś — kolejna garść in-
formacji o konieczności za-
chowania ostrożności przez
zmotyrowanych wczasowiczy-
ch na drogach naszego re-
gionu.
Na trasie nr 18 (Warszawa—
—Białystok) w miejscowości
Zółtiki trwa remont mostu na
Narwi. Wymieniana jest jezd-
nia na moście i połowa sze-
rokości pasa tej arterii jest
zamknięta dla ruchu.
Przejeżdżający przez Biał-
ystok a chcący skorzystać z
możliwości tankowania na
stacji benzynowej przy ul. 1
Dąbrowskiego uważać muszą
na ul. Botaniczną, stanowią-
cej dojazd do CPN. Trwają
tam prace modernizacyjne,
na sporym odcinku jeździć
trzeba po zwężonym pasie
jezdni.
Zakończono już wymianę na-
wierzchni kosmkowej krawe-
dników i chodników w Wasil-
kowie, na szosie nr 18 (Biał-
ystok—Sokółka). Jeżdżmy
tamtejszy bezpiecznie! (mip)

JANUSZ NICZYPOROWICZ



Foreign Office zatroszczyło się w posadach.
Spali w gabinetach i od rana znowu werto-
wali akta. Systematycznie, według alfabetu.
Pozostała tylko nieliczna garstka, którym
ufano. Na nich spadło całe piekło. Ludzie z
MI-6 dublowali tych z Secret Service, ci z
Foreign Office nie ufali tym z MI-6. Prze-
rzucono tony papierów. Zbadano przebieg
służby wszystkich agentów zatrudnionych w
ostatnich dziesięciu latach. Tych, którzy kie-
dykolwiek pracowali na kontraktach w wy-
wiadzie jako byli pracownicy służb specjal-
nych, wyciągano z domowych pieleszy i po-
dawano drobniagowym przesłuchaniom. Ko-
jarzono fakty, układano mozaiki, których
ostatecznego obrazu nikt nie mógł przewi-
dzić.
Ci z Le Quai d'Orsay przeżyli to samo,
a Bonn było bliskie hysterii. Tak, Mareus
Fuchs po tej operacji mógł rządzić od Mo-
skwy wszystkiego.
— Można przyjąć też inną wersję — Vo-
gellman wytracił oficerców z zamyslenia.
Na terytorium Rosji wywiad wysłał dosyć
liczną korespondencję, która nie zawsze była
kierowana bezpośrednio do Moskwy. Jeśli

Eros w słońcu

Nie jeden stał się świntu-
chem tylko dlatego, że nie u-
dało mu się zostać świętym.

WAYDYK

ze sobą 300 męczym, których
wzięli w jasyr. Odpowiednio
uczyszli zwycięstwo, znu-
ni trunksami, usnęli. Wykorzy-
stały to okoliczne kobiety, któ-
re podkrały się do męczym
i uwolniły z więzów. Gdy Ta-

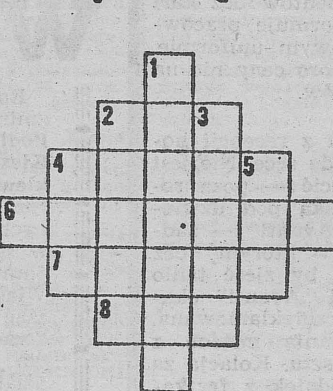
Tatarskie Góry

między miejscowościami Nowa
Wieś Elcka i Szyba, po praw-
wej stronie szosy. Widać je
zresztą wyraźnie wśród oko-
licznych lasów, wznoszą się
bowiem na wysokości około
144 m n.p.m.

Skąd wzięła się nazwa? Tu
trzeba sięgnąć do historii i
okresu wojen szwedzkich.
Wtedy właśnie, a był to rok
1656, Elk spalowali i spalili
Tatarzy. Wycieczając się na-
stępnie z miasta, uprowadzili

tarzy ocknęli się, jeńców już
nie było.
Na pamiątkę tego zdarze-
nia, wzniesieniem tym nada-
no nazwę Tatarskie Góry.
Jadąc więc szosą z Białego-
stoku do Elku, lub z Elku do
Białegostoku zatrzymajmy się
obok Tatarskich Gór i spró-
bujmy na nie wejść. Warto!

Krzyżówka na plażę



POZIOMO: 2) oprawca, ty-
ran, 4) nasz słynny pamiętni-
karz, 6) bardzo cienka tkani-
na wełniana, 7) nieżył no-
sa, 8) prawy dopływ rzeki Ob.
PIONOWO: 1) potrawa mię-
sna, 2) kurтка dżokejska, 3)
młoty przewodnia lekcji, 4)
pozostałość po destylacji smo-
ły, 5) oznaka żalobny.
Rozwiązanie z poprzedniego
tygodnia:
POZIOMO: bakarat, Turek,
katabas, Rewal, karabin.
PIONOWO: tatarak, para-
wan, bakalie, kufer, rebab.

BIEDA dotyka wszyst-
kich. W Nowogrodzie z
Funduszu Pomocy Spo-
łecznej dopłaty do czynszów
mieszkańców otrzymało
szesć pracowników Urzędu
Miasta i Gminy (w tym były
pierwszy sekretarz partii w
tym mieście). Ponadto głównej
księgowej urzędu dopłacono
do leków, a byłemu komen-
dantowi milicji obywatelskiej
do rachunku za elektryczność.

— W ubiegłym roku pomoc
materiałną mógł otrzymać
każdy, kto się do nas zwrócił
i czyje dochody mieściły się
w widełkach przewidzianych
przepisami. Jeżeli w rodzinie
byłoby pierwszego sekretarza
partii dochód na członka ro-
dziny wyniósł 287 tys. złotych
— to czy mieliśmy nie dać?
Gdyby przepisy pozwalały, za-
mą ubiegalabym się o taką
pomoc — mówi jedna z pra-
cownic Ośrodka Pomocy Spo-
łecznej — w Nowogrodzie.

— Kontrolowaliśmy wraz z
Komisją Rewizyjną Rady Mi-
asta i Gminy Nowogrod pracę
naszego Ośrodka Pomocy Spo-
łecznej — informuje radny
Stefan Chberek. — W trakcie
kontrolli nie stwierdziliśmy
naruszeń prawa, ale odnieśli-
my wrażenie, że pracownicy
osrodka przy podejmowaniu
decyzji za bardzo wierzą o-
świadczeniom, a za mało kon-
taktują się z środowiskiem.

Irena Tyszk, zastępca bur-
mistrza Nowogrodu: — Oprócz
pieniędzy otrzymywanych z

budżetu państwa, które roz-
dziela Ośrodek Pomocy Spo-
łecznej, gmina ze swoich
funduszy wydzieliła w tym
roku 20 milionów złotych.
Pieniądze, wypłacane po de-
cyzji Komisji Rady Narodo-
wej, zarezerwowane są na
pomoc w szczególnie wy-
padkach, np. na pokrycie

kosztów pogrzebu. W tym ro-
ku do komisji wpłynęło 28
wniosków o pomoc, ale tylko
dwie osoby otrzymały pieni-
ądze — tak narowe kryteria
stosuje komisja.

Obserwując różne postawy
mieszkańców gminy. Pewien
rolnik, posiadający gospodar-
stwo, maszyni rolnicze, samo-
chód i żonę a granicą domag-
ał się zwolnienia od podat-
ku, zaś pona 70-letnia pani,
której pieniądze za dawniej
sprzedane gospodarstwo rolne
dawno spęciły wartość, w-
zbraiała się przed pójściem
do ośrodka wierząc, że inni
na pewno bardziej potrzebują
pomocy

Pracownicy Wojewódzkiego
Zespołu Pomocy Społecznej na
co dzień spotykają się z pro-
blemami wydłużania pienię-
dzy. Zgodnie z przepisami po-
moc społeczną mogą otrzymać
osoby, u których dochód przy-
padający na członka rodziny
nie przekracza najniższej e-
merytury, czyli obecnie 595

tys. złotych, przy czym rów-
nocześnie musi być spełniony
duży warunek: ubiegający się
musi być niepełnosprawny.

W ciągu pierwszego półro-
cza br. na wsparcie material-
ne za pośrednictwem ośro-
dów wydano ponad 6 miliard-
ów złotych. Skorzystało z
niego ok. 6 tys. osób. Na za-
słki stałe dla 1343 osób prze-
znaczono ponad 3 miliardy
złotych. Z kolei na zasiłki o-
kresowe dla 751 osób wydano
1ml 368 milionów złotych.
Dotychczas pracownicy so-
cjalni w gminach zobowią-
ni byli do wyszukiwania osób
potrzebujących opieki. Teraz
kierunek działania jest inny.

Zamiatanie zeki

Polscy i litewscy ekolodzy
doszli do wniosku, że razem
nie należy dbać o środowisko na-
turalne, a raczej się wyelimin-
ować zagrożenia terenów
(przynajmniej na razie) le-
żących w najbliższym sąsied-
stwie wspólnej granicy.
Na spotkaniu przedstawicie-
li Ośrodka Badań i Kontrolli
Środowiska w Białymstoku
oraz Wydziału Ochrony Śro-
dowiska w Suwałkach ze
specjalistami z Departamentu
Ochrony Środowiska Republi-
ki Litwy ustalono, że począt-
kiem takiej współpracy będą
wspólne badania granicznych
rzek Szelminki i Szeszuły.
Polscy i litewscy specjaliści
badac będą czystości obu cie-
ków, szukać ród ich zanie-
czania z obu stronach
granicy, wyznacza stałe sta-
nowiska pilniarowo-kontrol-
ne.
W najbliższych miesiącach
zapowiada się nawiązanie
szerzej współpracy między
ekolodami z Suwałk i z
przebiegiem terenów Litwy
w dziedzinie badań przy-
rodnych i chronionych gatunków
flory i fauny, określenia za-
grożeń dla nich. Wspólne in-
wentaryzacje się będzie wy-
brane gatunki występujące
tu fauny. Prawdzie to ma do
wypracowania przyjętych
przez obie strony metod i
form ochrony przyrody i kra-
jobrazu. (mip)

Jaki rabat dla kierowców-„wetranów”?

— PZU nas oszukuje — za-
atakował z mety i zacznie
nas czytelnik znana instytu-
cja. — W prasie wyzytałem,
że — po dziesięciu latach bez-
wypadkowej jazdy należy się
w komunikacyjnej składce na
bezpieczeństwie 60-procento-
wa zniżka, a oni dają tylko
40-proc. Na jakiej podstawie?
Ponieważ nie był to poje-
dynczy sygnał, a i PZU — jak
się okazuje — jest „bombar-
dowany” przez sąsiadów, sie-
gnęliśmy do odpowiedniego Dzien-
nika Ustawy z 24.12.1990 r.,
gdzie wyzyciać można m.in.:
„Obniżka składki za każde
dwa lata bezszkodowego u-
bezpieczenia nie może być
niższa niż 10 proc. stawki
podstawowej: stopa obniżek
nie może przekroczyć 60 proc.
stawki podstawowej.” I dalej:
„Dotychczas nabyte upraw-
nienia do obniżki z tytułu
bezwypadkowego przebiegu
ubezpieczenia w ustawowych
ubezpieczeniach komunika-
cyjnych posiadacz pojazdu za-
chowuje przy ustalaniu skład-
ki przy zawieraniu umowy u-
bezpieczenia OC na okres po-
czwarty od dnia 1 stycznia
1991 r.”
PZU, w imię dyrektora
Departamentu Ubezpieczeń
Komunikacyjnych i Osobo-
wych w centrali PZU Macieja
Kisielewicz, dało ostatnio na
łamach wydawnictwa specja-
listycznego wykładnie tych
przepisów:
„Istotnie tasło tu pewne
nieporozumienie. W nowym
systemie ubezpieczeniowym
możliwość uzyskania do 60 proc.
obniżki, przy zaliczeniu u-
prawnień nabytych w poprze-
dnie obowiązującym ustawo-
wym autooczu. Ułga ta, jak
wiadomo, mogła sięgać naj-
wyż 40 proc. Wszyscy ci,
którzy ją uzyskali będą mogli
ją zwiększyć dochodząc do
60 proc. w 1990 roku. Takie ro-
związanie przyjęło do kalkulacji
składek. Niektórzy nasi
klienti zrozumieli to jednak
bezwypadkowego przebiegu
ubezpieczenia z lat
poprzednich i nie im automa-
tycznie prawo do większych
zniżek przewidzianych w no-
wym systemie...” (nom)

U SASIADÓW

CZELABIŃSK. Nie bez bólu przyszło się rostać z idea-
mi minionych czasów jednemu z pacjentów tamtejszego
nowocześnie urządzonego gabinetu kosmetycznego. Zapici-
szy spór sumy, zdecydował się on na operację usunięcia z
piersi tatuazu portretów Lenina i Stalina.
PUSZKIN. Początek tegorocznego lata mieszkańcy tej
wsi w województwie omskim powitali masowym chrztem
swoich dzieci. Ponieważ we wsi nie ma cerkwi, dlatego też
obrzęd odbył się w miejscowym Domu Kultury. (Opr. jć)

Prawie na pięć minut przed zakończeniem budowy mleczarni w Hajnowce przerwano roboty. Główny wykonawca — bielsko-podlaski „Unibud”, musiał opuścić plac budowy.

— Dotychczas wnosiliśmy
ją za własne pieniądze —
mówi prezes Spółdzielni Mle-
czarskiej w Hajnowce, An-
dziej Przywicz. — Do tego,
by zakończyć inwestycję za-
brakło ok. 5 mld złotych. Je-
szcze w maju mieliśmy otrzy-
mać na te roboty kredyt z
Ministerstwa Rolnictwa. Nie-

niez w chłodnię, niezbędną
do przechowywania masła.
Produkty miały trafiać na eks-
port i oczywiście na rynek
lokalny.
Współpracą z hajnowską
mleczarnią jest zainteresowa-
na amerykańska firma. Ta

Zamiast masła — zamraża się mleczarnię

stety, wciąż nie mamy pie-
niędzy.
Zabieganie o kredyty banko-
we również nie dało, jak
dotychczas, żadnych efektów.
Nowa hajnowska mleczar-
nia miała być uruchomiona
w październiku. Tworzył jo-
gurt o przedłużonej trwało-
ści, kefir, szampany, serki,
mleko w różnych opakowa-
niach — takie m.in. przetwo-
ry mleczne miały być pro-
dukowane w nowoczesnym o-
biekcie, wyposażonym rów-
nież w chłodnię, niezbędną
do przechowywania masła.
Produkty miały trafiać na eks-
port i oczywiście na rynek
lokalny.
Współpracą z hajnowską
mleczarnią jest zainteresowa-
na amerykańska firma. Ta

Nowy obiekt, to również
stabilniejsza przyszłość dla
ok. 6 tys. dostawców, oferu-
jących 5 mln litrów mleka
rocznie.
Niestety, póki co, zamiast
masła zamraża się inwestycję.
Wszędzie na świecie buduje
się z zasady za pożyczone
pieniądze. Po rozkręceniu
produkcji, zwraca się dług.
U nas nie sposób „wyduśić”
kredytów nawet na ostatnie
wykończeniowe roboty. (ar)

ZESPÓŁ Jezior Wigier-
skich został wpisany do
Międzynarodowego Pro-
jektu Aqua stawiającego so-
bie za cel ochronę najcennie-
szych akwenów śródkow-
nych i słonawych świata. Sta-
nieniem Ligi Ochrony Przyro-
dy ukazała się popularnona-
ukowa praca „Wigierski Park
Narodowy” w nakładzie 5 tys.
egzemplarzy. Stworzył ją
siedmiu autorów: Andrzej Ja-
śkowski, Marek Litwinski, Jerzy
Solon, Joanna Piłi i Alicja
Krymowska-Kostrowicka.
Monografia przedstawia cha-
akterystykę środowiska abio-
tycznego, klimat, rzeźbę ter-
enu i obciążenie jeziora Wigry
związani chemizmy. Za-
grożenie stanowią ścieki ko-
munalne niesione przez Czarną
Harcę. Obciążenie zanie-
czyszczeniami sięga przełęcz-
ni dwóch kg na 1 metr lini
brzegowej. Zespół Jezior Wi-
gierskich składa się z 56 je-

ROZNYMI RZECZAMI
strasz się dorosłych i
młodzie. Dzieci na
przykład niektórzy straszą Mi-
kołajem, Wróżką lub Złym
Duskiem. A czym można
straszyć mieszkańców...?
„Bezimienni” radni gminy
Prostki (dotyczy to artykułu
w Gazecie Współczesnej z
dnia 1991.07.15) wpadli na
pomysł straszenia swoich
mieszkańców — wójtom. Po-
mysł zdawać się może prze-

Pomoc materialna przybrała
niespotykane dotąd formy, np.
wielodzietne rodziny zaku-
piono krowe żywicieli. Ktoś
inny otrzymał 15 milionów
złotych bezprocentowej po-
życzki na otwarcie zakładu fo-
tograficznego.
Przemiany społeczno-gospo-
darze przysparzają ośrodkom
nowej klienteli. Nie są to już
tylko schorowani starcy czy
inwalidzi, ale młodzi ludzie
pełni sił, którzy dotychczas
niegdzie nie pracowali, albo z
różnych powodów utracili
prawo do zasiłku dla bezro-
botnych. Zamiast szukać pra-
cy — zgłaszają się do Ośro-
dka Pomocy Społecznej. Taką
postawą to przede wszystkim
wynik socjalistycznego wycho-
wania, w którym nie nauczy-
liśmy się organizować sobie
życia i pracy.

W DNIU 1991.07.16 na łamach „Gazety
Współczesnej” ukazał się artykuł „Spór
o drogę”, z nadającym dwuznaczności
naszym działaniom pytaniem: „Ochrona śro-
dowiska parawanem dla prywatnej inicja-
tywy?” Działania te zmierzające do zacho-
wania czystości ekologicznej okolicy wsi So-
chonie doprowadziły do ujawnienia niebez-
pieczeństwa skażenia wody pitnej dla Biał-
egostoku. Chcąc zadać pytanie: komu należy
na minimalizowaniu tego problemu i upo-
runkiem nielicznych walczących o nieska-
żone środowisko?

Wieś Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Wielkie Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Wielkie Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Wielkie Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Wielkie Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Wielkie Sochonie położona jest na skraju
Puszczy Knyszyńskiej, na brzegu niekci o-
toczonej wzgórzami, lasami a także nasympem

Echa publikacji

ze wszystkich kiosków w
Prostkach. W ostatniej chwili
udało mi się nabyć jeden eg-
zemplarz.
Dowiedziałem się z artyku-
łu o drzewie genealogicznym.

na którym siedzi wójt i ma
brata. Burmistrz z sąsiedniej
gminy ma kolegę Dyrektora,
brat jego jest z kolei radnym
i ma znajomego pracownika
PGR-u, który na dodatek jest
przewodniczącym. To stało się
przypadkiem przez który „Bez-
imienni” patrzą na życie na-
szej gminy. Przypadek, że do-
syć specyficzny to punkt wi-
zienia i oceny ludzi. Takie

Postawienie cytowanego pytania przy ty-
tułie artykułu jest próbą zdyskredytowania
opinii p. prof. dr. hab. Zbigniewa Roga, pre-
zesa Polskiego Klubu Ekologicznego na Okręg
Podlaski. Mówi on wyraźnie o zagrożeniu
zdrowia mieszkańców Białegostoku w przy-
padku wybudowania drogi szybkiego ruchu
w dolinie rzeki Czarnej. Rzeka Czarna za-
sila bowiem rzekę Supraśl i nieśie ona będzie
ołów, węglowodory i inne składniki toksy-
czne do ujęcia wody w Jurowach, które to
jest jednym z dwóch zasilających Białystok
w wodę pitną.

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Spór o drogę

wiejskim wystąpiło tylko dziesięciu. Przy
szczególnym sposobie prowadzenia zebrania,
wobec nieprzejednanej (sic!) postawy bur-
mistrza co do przebiegu drogi, przy gło-
sowaniu jawnym było i tak wielu odważnych.
Pan burmistrz chyba ze wstydu ukrył, że
za drogą opowiedziało się tylko dwudziestu
trzech mieszkańców z czterystu piętnastu
i to posiadających domy dalej od przewidy-
wanej drogi.

Interesujący jest podany przez mieszkań-
ców powód odstąpienia wielu od protestu
przeciwko budowie drogi, z którego to wy-
nika myśl przewodnia artykułu. Nie chcieli
oni popierać dalej opornych (!?) gdyż doszli
do wniosku, że w interesie tych ostatnich
leżało niepodzielenie ich pól i łąk przez dro-
gę. Chociaż niedogodność ta nie ma najw-
ażniejszego znaczenia dla protestujących, a dla
niektórych żadnego, przypomina się tu pew-
na anegdota o polskich cechach narodowych.
Pośród obywateli innych nacji Polak miał
wymienić dowolne życzenie do spełnienia.
Kiedy inni wybierali dla siebie różnorodne
dobra materialne Polak miał wolę następu-
jącą: żeby sąsiadowi zdechła krowa, która
tak dużo mleka daje.

JADWIGA SOCHON
radna
członek Rady Selekcyjnej

czego i społeczno-gospodarcze-
go, oraz kierunku zagospoda-
rowania Wigierskiego Parku
Narodowego. Profesor Andrzej
Samuel Kostrowicki uważa za
nieodpuszczalne lokalizowanie
na jeziorze wycieczka dwudzie-
siestokilometrową trasą, wiedzie
farm tutejszych, a także u-
rządzeń hydrotechnicznych i
energetycznych oraz zakładów

Przelatują i gnieźdzą się piękne
ptaki. W „rojstach” można
spotkać relikwiotowe gatunki
motyli — skalnika arcyknie-
nego, perlówka błotnego i tu-
ndrowego. W wodach żyje dwa-
dzieścia sześć gatunków ryb,
wśród nich ślepią, sielawą i
stynką.
Autorzy dokumentują współ-
czesny stan kompleksów leś-
nych, środowiska przyrodni-

MIECYSŁAW
TANAJEWSKI

żerowanie na ludzkich em-
cjach wprowadzając społeczne-
stwo w błąd lub wykrzywia-
jąc różne informacje nie przy-
stają tak w ogóle, a tym bar-
dziej radnym.

Z pewnością w budującej
się nowej rzeczywistości nie
wszyscy mogą się odnaleźć
i najlepiej czują się w podwy-
ższonej temperaturze. Oby je-

I tak do rymu, aczkolwiek
zupelnie poważnie:

„Szaniowni Mieszkańcy Gmi-
ny — nie bójcie się Wójta”.

Wójt
RYSZARD CIECIUCH

Postawienie cytowanego pytania przy ty-
tułie artykułu jest próbą zdyskredytowania
opinii p. prof. dr. hab. Zbigniewa Roga, pre-
zesa Polskiego Klubu Ekologicznego na Okręg
Podlaski. Mówi on wyraźnie o zagrożeniu
zdrowia mieszkańców Białegostoku w przy-
padku wybudowania drogi szybkiego ruchu
w dolinie rzeki Czarnej. Rzeka Czarna za-
sila bowiem rzekę Supraśl i nieśie ona będzie
ołów, węglowodory i inne składniki toksy-
czne do ujęcia wody w Jurowach, które to
jest jednym z dwóch zasilających Białystok
w wodę pitną.

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

Przez usta ojca gminy Wasilków wychodzą
słowa, że przeciwko drodze na zebraniu

**RADIO
PROGRAM I**

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.10 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Specjal English”; 8.55 Powieść sensacyjna w odcinkach; 9.00 Lato z radiem; 10.30 Kirk Douglas: „Syn śmieciarza”; 11.02 Informacje dla kierowców; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.10 Kolega kierowca; 13.20 Orkiestra w repertuarze popularnym; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.35 Nie tylko o AIDS — mówi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Paweł Huelle: „Opowiadania na czas przeprowadzki”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania po capistrzyku; 22.15 Teodor Leszczyński i jego szkoła: Paderewski w gronie własnych uczniów — Zygmunt i Luiza Stojowsky — filary młodej Juilliard School w Nowym Jorku; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Moskwa z melodiami i piosenką; 23.55 Pogaduchy do poduchy.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57.

5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.31 Lokalny Informator Radiowy; 8.00 Informacje sportowe; 8.30 Dawid Morrell: „Bractwo Róży”; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Alistair MacLean: „Siła strachu”; 11.05 Prowadzi Bogdan Olewicz; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Paweł Sztompke; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzone przeboje; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.30 Lokalny Informator Radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Joan Lindsay: „Piknik pod Wiosną Skala”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krzysztof Lipka; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.15 Harmonia mundi; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Sentymenty na głosy instrumenty; 22.40 Księga Grzegorza z Nareku; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Robert Nye: „Falstaff”; 0.05 Trójka pod kielichem — prowadzi Janusz Kosiński i Alicja Leszczyńska.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Kubicki; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 Tu Twoje Radio — prowadzi J. Papaj; 11.15 Skup interwencyjny — aud. J. Smyka; 12.30 Gra o zielone — aud. L. Kubickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00 — prowadzi L. Marek; 16.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Muzyczny telefon

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.40 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” — serial anim. prod. ang.
10.00 „To się może przydać”
10.25 „Matyas Sander” — serial prod. węg.-franc.
11.20 Aktualności Telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Lato
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
18.25 Studio Lato
18.55 „W Sejmie i Senacie”
19.15 Dobranoc: „Ich dwóch i pies”
19.30 Wiadomości
19.55 Luciano Pavarotti w Hyde Parku (transmisja)
21.55 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem. (wersja oryginalna)
23.20 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 „Moda i muzyka” Contract i Henryk Albert
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła Karmelitów w Poznaniu
18.50 „Vademecum teatromana” — Witold Gombrowicz
19.30 „Mój życiorys kończy się i zaczyna wiele razy” — film dok. Franciszka Kuduka
20.00 Program publicystyczny
21.00 Piknik Story — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Sherlock Holmes w Waszyngtonie” — film fab. prod. ang.
23.05 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 8.05 „Diabelska sztuczka” — film fab.; 9.20 Koncert orkiestry symfonicznej RTV; 10.00 Godzina dla dzieci; 11.00 Wiadomości; 11.15 „Reportaż”; 11.30 „Do czego przystąpić syna?” — film dok.; 13.15 „Tele-mikst”; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Młody człowiek z dobrej rodziny” — film fab. cz. I; 15.20 „Świat zainteresowań”; 15.35 „Komitet blokowy”; 15.45 „Makar-tropiciel” — film dla dzieci. cz. I; 16.40 „Bisuje Lew Wlasenko”; 17.00 Nasz ogród; 17.30 Wiadomości; 17.45 Film animowany; 18.00 Dialogi polityczne; 18.45 „Diabelska sztuczka” — film fab.; 20.00 Dziennik; 20.40 Film o zespole baletowym W. Gordiejewa; 21.45 „X” — program informacyjny; 22.45 Wiadomości; 23.05 Koncert orkiestry piechoty morskiej USA; 24.00 „Diabelska sztuczka” — film fab.; 1.15 „Bez epitafium” — film dok. 2.05 Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mr. Pepperpot; 10.00 Card Sharks; 10.30 Pan Ed; 11.00 Oto Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznanie; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 Bewitched; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 McHale's Navy; 19.00 Wesele rodzinny; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego spojrzenia; 20.30 Doctor; 21.00 The Bastard; 23.00 Miłość od pierwszego spojrzenia; 23.30 Weretof; 0.00 Opowieść policyjna; 1.00 Potwory; 1.30 Rowan i Martin.

RTL PLUS

9.15 Film fabularny; 11.00 Showluden; 11.25 Wells Fargo; 12.10 Buck Rogers; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldów; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiß; 18.00 Kobieta za 7 mln dolarów; 18.45 Aktualności; 19.25 Knights Rider; 20.15 B. L. Striker; 22.00 Eksplozja; 22.50 Capital News; 23.40 Aktualności; 23.50 Film fabularny.

FILMNET

7.00 The Incredible Journey; 9.00 Ten Little Indians; 11.00 Smile; 13.00 La Chien Fou; 15.00 Me and Him; 17.00 Mamu — The Killer Whale; 19.00 Malone; 21.00 The Murder of Mary Phagan; 23.00 Lady Beware; 1.00 Under Fire; 3.30 Plan 9 from Outer Space; 5.00 Track 29.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Good Morning Wietnam” (USA, 1.15) godz. 15.30, 17.45, 20.00.
„Ton” — „Gliniarz w przedszkolu” (USA, 1.15) godz. 11 i 15.30 (ostatnie dni); „Wielki bilet” (USA, 1.15) godz. 13 i 17.45;
„Noc żywych trupów” (USA — horror, 1.15) godz. 20 (ostatnie dni)
„Studio” — „Pierwsza randka” (USA — kom. erot. 1.15) godz. 17, 18.30 i 20.
„Syrena” — „Nieśmiertelny” (ang., 1.15) godz. 17; „Nico” (USA, 1.15) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem” (USA, 1.15).
Dąbrowa Białostocka — „Tatuś” (USA, 1.15). „Krwawy sport” (USA, 1.15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Pajaki” (USA, 1.15).

Ciechanowiec — „Rajski ptak” (polsk., 1.15).
Wysokie Mazowieckie — „Krwawy sport” (USA, 1.15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Szklana pułapka II” (USA, 1.15).

Augustów — „Pogromcy duchów” (USA, 1.12).

Elk „Polonia” — „Zwarłowni detektywi” (USA, 1.15). „Tańczący z wilkami” (USA, 1.12).

Giżycko — „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA, 1.12).

Goldap — „Ochłan” (USA, 1.15). „Księżyc 44” (RFN-USA, 1.15).

Kowale Oleckie — „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, 1.12).

Mikołajki — „Linia życia” (USA, 1.15).

Olecko — „Kocham cie na zabój” (USA, 1.15).

Orzysz — „9 i pół tygodnia” (USA, 1.15).

Pisz — „Park jest mój” (USA, 1.15). „Dziecko coca coli” (austral., 1.15).

Węgorzewo — „Conan barbarzyńca” (USA, 1.15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wewnątrz 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgię dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA
(ostry dyżur)

ul. Suraska 2, tel. 204-53

**SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE**

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 20, tel. 216-21 do 20 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgię, chirurgię reanimacji, laryngologię, wewnętrzną.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy, dziecięcej, szczeniowej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologizy ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 30.VII.1991 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA

KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 20, tel. 216-21 do 20 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-548.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 30-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-0.

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Suwałkach, ul. Utrata 7d, tel. 54-312
ogłasza przetarg nieograniczony**

na sprzedaż bazy transportowej znajdującej się w Augustowie przy ul. 1 Pułku Ułanów Krechowieckich nr 16 z przepisaniem do niej gruntem o pow. 0,2132 ha składającej się z:

1. budynku socjalno-biurowego — kubatura 587 m³
2. budynku warsztatowego — kubatura 700 m³
3. własnej kotłowni
4. dyspozytorni wykonanej w postaci czterosegmentowego zestawu kontenerowego
5. budynku magazynowego
6. portierni

Budynek administracyjny i warsztatowy został wybudowany w 1988 roku. Istnieje możliwość adaptacji budynku administracyjnego na dom mieszkalny, pozostałe na hurtownię, produkcję, sprzedaż samochodów itp.

Cena wywoławcza oszacowana przez biegłych wynosi 1.356.513.428 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 19.08.91 r. o godz. 12 w siedzibie PTHW Suwałki, ul. Utrata 7d. Drugi przetarg po pierwszym w tym samym dniu. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SU 147-1

**„HERMES”
AGENCJA HANDLOWA
(Eksport-import pośrednictwo handlowe)
Wielka szansa emigracyjna**

Nie zwlekaj — nie zmniejszaj swych szans!

Liczba wiz na pobyt stały w USA na podstawie aktu Morrisa ograniczona przez Departament of State do 40 tys.

Zgłoś się do Agencji Handlowej „HERMES” w Łomży, ul. Zdrojowa 20a, tel. 30-11, tlx 852641 fax 61-88.

Wydamy oryginalne druki, załatwimy wszystkie formalności.

Odpłatność — 10 dolarów za 1 aplikację.

Łg 6223-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
NOVUM**

Białystok, ul. Kolejowa (koło dworca PKP)
tel. 513-901

* Najtańsze vouchery do Wilna i Grodna
ceny 25—45 tys. zł

g 7259-1

**Przedsiębiorstwo
Budowlano Remontowe
Handlu i Usług
„BUDREM”
w Białymstoku,
ul. Składowa 9
(w likwidacji)**

wysprzedaje zapasy magazynowe w branży budowlanej, elektrycznej, chłodniczej, części zamiennych do samochodów, maszyny do księgowości.
g 7272-1

**Biuro Reklam
i Ogłoszeń „GW”
251-16**

Ogłoszenia drobne

BIURO „LOKAL” aktualnie sprzedaje mieszkania od 33 m kw. do 73 m kw. — domy — działki, wynajmie mieszkania, ul. Wyszyńskiego 3, tel. 287-53 (8-16), po 16 — 51-25-34.
g 7201-0

STARA 200 sprzedam. Dąbrowa Białostocka, Krzyżanowskiego 5.
g 7265-1

KOMUNIKAT

**Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Augustowie**

Uprzejmie informuje, że z dniem 29 lipca 1991 r. Inspektorat ZUS w Suwałkach zostaje przeniesiony na ul. Utrata 4b, tel. 75-40. Godziny przyjęć interesantów (9—13) nie ulegają zmianie.

Obok wykonywania dotychczasowych zadań Inspektorat będzie obsługiwał płatników składek na ubezpieczenie społeczne z terenu miasta i gminy Suwałki oraz gmin: Bakałarzewo, Filipów, Jeleniewo, Krasnopol, Przemośl, Puńsk, Raczki, Sejny, Szypliszki, Wiżajny.

k 9885-1

OFERUJEMY DOSTAWCZE SAMOCHODY CHŁODNIE O NOŚNOŚCI 2.100 KG

MANRO, ul. SZKOŁNA 5/141 WARSZAWA
tel/fax: WAW 267-834
BIAŁYSTOK
tel. 435-088



g 6810-00

- ★ 200 wzorów zegarków w cenie od 8.000 do 2.000.000 zł
- ★ radiomagnetofony - od 300.000,-
- ★ walkmany - 80.000,-
- ★ kasety audio-video
- ★ zestawy typu wieża
- ★ kalkulatory
- ★ słuchawki
- ★ zasilacze
- ★ telefony
- ★ baterie
- ★ inne artykuły elektroniczne

HURTOWNIA

ATRIUM

Warszawa
ul. Ogrodowa 39/41

☎ 20.64.33 ☎

zapraszamy 8.30-15.30, soboty do 13.30

k 9833-1

SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO „JEDNOŚĆ”

w Łomży, ul. Mickiewicza 12

INFORMUJE,

że prowadzi zastępstwo inwestorskie w pełnym zakresie na rzecz osób fizycznych i prawnych, posiada także Zespół Usług Projektowych.

Nasz telefon 41-28 lub 29-49

k 9869-1

KOMUNIKAT

Wojewoda Białostocki niniejszym zawiadamia, iż zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej budowy wyjść linii energetycznych 110 kV ze stacji „Narew” na terenie miasta Białegostoku i gmin: Choroszcz, Turośń Kościelna, Juchnowiec Dolny i Zabłudów.

Dokumentacja przedmiotowej inwestycji znajduje się w Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, pok. 318b.

Można się z nią zapoznać w okresie 14 dni od dnia dzisiejszego.

Po tym terminie, zostanie wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji.

k 9854-1

OKAZJA! STOLBUD SOKÓŁKA

Hurt—detal

w Białymstoku

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

TERESA KASPERKIEWICZ

Elewatorska 7, tel. 511-019

CHEMIA GOSPODARCZA

krajowe oraz kosmetyki węgierskie:
„GABI”, „DERBY”, „PANATTA”, „BIP”.

g 7244-00

Światowe
przeboje!!!

W sklepach
kosmetycznych i aptekach

- SENSODYNA - lecznicza pasta do zębów!
- BUTTERMILK - kosmetyki z mleka!
- GILLETTE - najlepsze dla mężczyzny!

Hurtownia polbita

Białystok, ul. Pogodna 63/1
tel. 242-06, 257-50 w. 214

g 6572-0

usługi

TV Color Service — naprawy, dekodery PAL, wymiany kine-skopów — 433-544.

g 3559-0

TELENAPRAWA „EEC” — 754-383.

g 6799-0

ŚCINANIE drzew — 512-735.

g 6818-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne i odpłatne z dwuletnią gwarancją. 75-11-45.

g 6471-0

DEZYNSEKCJA — 413-390.

g 6729-0

MALOWANIE mieszkań — tanio, szybko (doświadczenia z Zachodu). Łomża. Ks. Anny 4/10 (pytać o Andrzeja).

g 6289-0

LECZENIE przemiany materii dietą. 411-395.

g 7222-1

samochody

SKLEP motoryzacyjny. Fabryczne części zamienne F125p, FSM, polonez. Białystok, ul. Wiatrakowa 3.

g 6539-00

SPRZEDAMY tanio samochody: STAR 26F, JELCZ, Kamaz, naczepy D-11, ND 160 PKS Białystok, ul. Octowa 3. Tel. 270-31 w. 272.

g 7227-1

JELCZ 317 wywrotka+przyczepa 10 t. Tel. 285-07.

g 7225-1

RAME Star 200, kabinę kompl. nową+plandekę sprzedam. Szeplowo, Sosnowa 18.

g 7246-1

praca

ATRAKCYJNA praca we Francji. Kontakt Warszawa, tel. 29-21-35, Al. Ujazdowskie 8/40

g 6821-0

różne

„DORTEX” hurt-detale, najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe i garniturowe Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15.

g 7202-0

HURT-Detal. Wrotki z butami, tapety, farby, odzież Bema 102 (róg Pogodnej), tel. 250-15

g 7201-0

„EURO-BENT” to najwyższa jakość i najniższe ceny Oferuje szwedzkie pieluchy typu Pampers. Zapewnia transport za jedyną 1.900 zł/km. Zamówienia 46-16-11, 46-38-16, fax 46-66-58 tix 816227. Sprzedaż — Warszawa-Pyry, Puławska 538 — 43-57-26, Radom. Garbarska 27 — 31-22-16 k 9623-00

PFAFF maszyny do szycia, hafciarskie, dziewiarskie, overlocki. Białystok, Broniewskiego 4, tel. /fax 521-725.

g 7091-0

MEBLE biurowe, akcesoria komputerowe, hurtownia proponuje atrakcyjną współpracę, Warszawa 82/10-11-70.

wg 6940-0

TV Grundig 26" z telepilitem, sprzedam. Telefon 432-217 w. 12 (do 14).

g 7238-1

ATARI 130XE — sprzedam, tel. 522-864.

g 7235-1

SPRZEDAM silnik Jumar nowy, gwarancja; silnik mercedes 320 po remoncie; przyczepy rolnicze do remontu, działkę rzemieślniczą. Białystok, tel. 819-985.

g 7239-1

SPRZEDAM silnik Lejlanda po kapitalnym remoncie, ciągnik C-330 i 3107. Augustów, tel. 46-392.

g 7232-1

OBLIGACJĘ kupię — tel. 15-34-48.

g 7103-0

SPRZEDAM boazerię — 40.000 zł m kw. Giżycko, tel. 51-59.

p 89-0

SPRZEDAM świerk 80, 55 długość 3 m. 751-991.

g 7240-1

ZAKŁAD produkcyjny z mieszkaniem, nowy pod Choroszczą sprzedam. Tel. 510-942.

g 7221-1

KUPIĘ dachówkę, sprzedam telewizor. 267-14.

g 7213-1

TELEWIZOR zachodni używany. Przyczepka „Blysk” 518-719.

g 7241-1

KUPIĘ działkę budowlaną za samochód, sprzedam wersalkę. 411-902 po 16.

g 7247-1

DZIAŁKĘ 7000 m kw. uzbrojona pod Choroszczą — sprzedam. Tel. 510-942.

g 7221-1

SPRZEDAM dom drewniany 8x11. Dłużniewski Kazimierz. Kołaki Kościelne 18-315.

g 7223-1

SPRZEDAM działkę budowlaną. Bielsk Podlaski, tel. 96-16.

Bg 304-1

SPRZEDAM dom częściowo wykończony. Duże budynki gospodarcze na działce 4 ha. Sokółka, ul. Białostocka 124, tel. 21-35.

g 7234-1

URSUSY — ratalnie, najtaniej w Zambrowie, Aleja Wojska Polskiego 57A, tel. 47-54 (wieczorem), lub Warszawa 12-03-10 cała doba

g 9296-0

SPRZEDAM młocarnię. Andrzej Dąbrowski Dzieciół, gm. Wysokie Mazowieckie.

g 7193-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

STEFANA SZCZECZA

składają:

pracownicy PBWH „KERA”

Sg 5443-1

REJON ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę wynikłą w dostawie energii, które wystąpią w dniu 31.07.1991 r. w Grabówce przy ul. Białostockiej i przyległe w godz. 8—12.

Przerwa spowodowana jest przebudową sieci energetycznej przy ul. Jodłowej.

g 7237-1

„Skład Medyczny”

11-500 Giżycko, ul. Warszawska 41

tel. 34-61, tix 0522110

(budynek administracyjny ZOZ)

OFERUJE:

- sprzęt medyczny
- sprzęt jednorazowego użytku
- materiały i sprzęt stomatologiczny firm: „Septodont”, „Voço” i inne
- środki opatrunkowe
- środki dezynfekcyjne wysokiej jakości i skuteczności

Ceny promocyjne w hurcie i w detalu. Zapraszamy w godz. 8—16.

k 9754-00

AUGUSTOWSKIE RĘKODZIEŁO „LUDOWE” SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Augustowie, ul. Tytoniowa 3,
16-300 Augustów tel. 34-27

dysponująca:

1. Zakładem włókienniczym: hale produkcyjne wraz z pomieszczeniami administracyjnymi o pow. 776 m².
2. Zakład stolarski nowoczesny: hala produkcyjna, lakiernia, suszarnia drzewa oraz magazyny o pow. 556 m².
3. Magazyny i garaże o pow. 169 m²

Zaprasza wszystkich zainteresowanych

współpracą do składania ofert w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia pod adresem Spółdzielni, warunki i sposób współpracy do uzgodnienia na miejscu.

k 9870-1

REJON ENERGETYCZNY ŁAPY

informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości: Łapy ul. Nowa z przyległymi dn. 2.08.91 r. w godz. 8—16 — Ignatki, Budlewo, Koćmiery, Falki MBM, Osówka, Godzieby, Falki Zdrojki w dniach 1-2.08.91 r. oraz w dniu 5.08.91 r. w godz. 8—15. W/w przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 22-01.

k 9824-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Mariannie Radziszewskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

koledzy i koledzy oraz Zarząd FD „Agnella” S.A.

k 9868-1

lokale

AGENCJA prawnicza „Dominium” — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40

g 6557-0

PRZYJME małżeństwo. Grabówka, ul. Białostocka 41.

g 7245-1

GW

7

Ligowe obserwacje

Z udziałem rekordowej ilości beniaminków (dwudziestu) rozpoczęły się rozgrywki dwóch grup drugiej ligi piłkarskiej. W grupie zachodniej, teoretycznie silniejszej, nie zanotowano większych niespodzianek z wyjątkiem zaskakującej porażki jednego z faworytów — Rakowa Częstochowa z Chrobrym Głogów (przepraszamy za poniedziałkowe omyłkowe umieszczenie wyniku meczu w drugiej grupie). Przegrał również niedoszły pierwszoligowiec — Miedź Legnica, ale z doświadczoną drużyną Moto Jelech Olawa.

W grupie wschodniej, znacznie bardziej nas interesującej, cieszy zwycięstwo Budowlanych, choć przeciwnik nie był najwyższej klasy. Zaskoczeniem jest remis, wzmocnionej kilkoma zawodnikami z pierwszoligowym stadem, Stalki Tarnobrzeg z Avią Świdnik.

Oczywiście po pierwszej kolejce trudno wskazać kandy-

datów do awansu. Do końca rozgrywek układ tabel będzie zmieniał się jeszcze nie raz. Na razie w grupie pierwszej prowadzą Szombierki Bytom, w drugiej — Błękitni Kielce, Jagiellonia na czwartym miejscu.

Podajemy aktualną tabelę grupy drugiej:

1. Błękitni Kielce	2:0	2-0
2. Resovia	2:0	3-2
3. Polonia W-wa	2:0	2-1
4. GKS Bełchatów	2:0	1-0
Jagiellonia	2:0	1-0
Cracovia	2:0	1-0
7. Stomil Olsztyn	1:1	1-1
Gwardia W-wa	1:1	1-1
9. Avia Świdnik	1:1	0-0
Siarka	1:1	0-0
Boruta Zgierz	1:1	0-0
Wisła Płock	1:1	0-0
13. Stal Rzeszów	0:2	2-3
14. Chemik Bydgoszcz	0:2	1-2
15. Sandecja	0:2	0-1
Wisłoka Dębica	0:2	0-1
Korona Kielce	0:2	0-1
18. Olimpia Elbląg	0:2	0-2

(tkk)

Zmęczeni juniorzy

Kibice futbolu wiedzą, że juniorzy Jagiellonii powrócili z OSM bez medalu. Piłkarze zajęli szóste miejsce, przegrywając w ostatnim spotkaniu z reprezentacją Wrocławia rzutami karnymi 3:4 (w regulaminowym czasie — 2:2). O kilka refleksji z turnieju poprosiliśmy opiekuna drużyny — Ryszarda Karalusza.

Zdaniem trenera o tak dalekim miejscu zdecydowało kilka spraw. Młodzi piłkarze pojechali na turniej zmęczenia meczami w Szwecji. Przyczyniło się do niego też rozgrywanie spotkań bez choćby dnia przerwy, co dla młodych organizmów jest sporo dawka. Poza tym drużynę prześladował prawdziwy pech: kontu-

rze Rokickiego, Frankowskiego, Cielki, Poniewozka, wyjazd na zgrupowanie kadry Chańki, seryjne „obijanie” słupków i poprzeczek przeciwników. Trzeba też dodać, że w przeciwieństwie do rywali, pięciu Achillesów zespołu był nie najlepszy bramkarz.

Reprezentacja składała się z zawodników Jagiellonii i po jednym z Pogoni Łapy i Hetmana. Trener Karalusz wyróżnił wszystkich za ogromną ambicję. Szczególnie ciepło wyraził się o Danielu Boguszu — w niedzielę zadebiutował wśród seniorów.

Mimo dość odległej pozycji opiekun juniorów jest zadowolony z gry swoich podopiecznych, gdyż w tym wieku stawia przede wszystkim na wyszkolenie techniczne piłkarzy, a nie na wynik. (tkk)

Tour de France

Grupa Banesto z triumfatorzem Migueliem Indurainem (Hiszpania) była zdecydowanie najlepsza w 73 kolarskim wyścigu zawodowców Tour de France. Nie tylko zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej, ale również jej kolarze najwięcej zarobili. Wyplacono im 2 355 200 franków francuskich. O ponad milion gorsi byli zawodnicy Carrery i Chateau D'ax. (PAP)

Łomżyński ping-pong

Reprezentacja Łomży w tenisie stołowym w dniach od 19 do 23 lipca wzięła udział w międzynarodowym turnieju w Kownie. W zawodach uczestniczyły ekipy z Litwy i Łotwy. W silnej stawce łomżyńskimi zajęły czwarte miejsce, mężczyźni — piąte. Wśród pań najdzielniej walczyły: Renata Dąbrowska i Renata Mocarska, wśród mężczyzn: Maciej Tarnacki i Tadeusz Zdzienicki. Łomżyński pingpongiści już 1 sierpnia wyjeżdżają na kolejny turniej do Grodna. (tkk)

Żagle w Mikołajkach

Fundacja Rozwoju Żeglarsstwa i Wychowania Morskiego zaprasza sympatyków sportów wodnych na regaty o puchar prezesa PZZ. Zawody trwać będą od 2 do 3 sierpnia w Mikołajkach. Po regatach odbędzie się konkurs piosenek żeglarskiej. (mag)

Złoto P. Sznurkowskiego

Przemysław Sznurkowski (Pojezierze Suwalskie) zdobył w biegu na 200 m na OSM złoty medal, a nie srebrny — jak podawaliśmy. Przepraszamy. (tkk)

Stefan BREWCZYK

Wielcy zapomniani?

Przed laty o rozmowy z nimi ubiegali się dziennikarze. Na ulicach rozpoznawani przez przechodniów proszeni byli o autografy, lub — przynajmniej — obdarzani życiowymi uśmiechami przechodniów. A dziś, co dzisiaj robią znani przed laty sportowcy z naszego regionu...

STEFAN BREWCZYK nie jest specjalnie skory do rozmowy. Przede wszystkim dziwi się, że zamierzamy go umieścić w rubryce traktującej o znanych sportowcach — sam siebie za takiego nie uważa. Kibice jednak ciągle pamiętają go z boiska — doceniają bardziej niż by się mogło mu wydawać. Otrzymał kilka telefonów z prośbą o przybliżenie jego obecnych losów.

Zanim jednak o nich, kilka słów wspomnień. Kariera pana Brewczyka w pewnym momencie przypomina karierę... Diego Maradony. Argentczyka, zanim trafił na największe stadiony świata, brylował na podwórkach. Stefan

Brewczyk podobnie wchodził w „wielką piłkę”. Dzisiaj niewiele już to pamięta — w końcu lat sześćdziesiątych modne były rozgrywki tzw. dzikich drużyn. Koledzy z podwórka zbierali „pakę” i zgłaszali się do licznych organizowanych rozgrywek.

— A ja pochodziłem z bardzo usportowionej dzielnicy — wspomina S. Brewczyk. Mieszkałem przy Parkowej. Z tej okolicy wyszło wielu znanych sportowców.

Z podwórka trafił przyszły zawodnik drugoligowej Jagiellonii do Włókniarza. Stał się przesiadką do Budowlanych, z którymi grał do końca kariery. Wcześniej jednak

się utrzymał w trzeciej lidze.

Suwalskie Wigry nie potrafiły uporać się z Jeziorakiem Ilawa przegrywając 1:4.

Nie popisała się też druga drużyna Jagiellonii, oddając walkowerem mecz z Bugiem Wyszków. Budowlani „odpuścili” to spotkanie. Organizacja tego meczu przekraczała aktualne możliwości finansowe klubu. (mag)



Gimnastyka to, czy... boiskowe gody?

Ręka prezesa

Największe sukcesy łódzkiego Widzewa związane są z osobą Ludwika Sobolewskiego, wieloletniego prezesa klubu. To on doprowadził łódzian z trzeciej ligi do pierwszej, do dwukrotnego mistrzostwa kraju i Pucharu Polski. Kibice jeszcze pamiętają pucharowe mecze Widzewa z Manchesterem City, Manchesterem United, Liverpoolem czy Juventusem Turynu (półfinał PEMK). Gdy prezes odchodził z RTS, drużyna plasowała się w czołówce pierwszej ligi. Jego nieobecność była dużą stratą dla łódzian. Starzy, wysłużeni piłkarze wyjeżdżali na Zachód, a następców, którzy by gwarantowali równie wysoki poziom nikt nie potrafił ścig-

nać do drużyny. Widzew zajmował coraz niższe lokaty w lidze, aż w końcu opuścił ekstraklasę.

W tej sytuacji przypominało sobie o Sobolewskim. Powrócił na swoje stanowisko w momencie, gdy degradacji nie można było uniknąć. Mimo że — jak twierdzi szef GKS Katowice Marian Dziurawicz — łatwiej dziś budować stadion, niż dobrą drużynę, udało się Sobolewskiemu ściągnąć do Łodzi takich zawodników jak: Wojdyga, Bajor, Kosowski, Miaszkiewicz.

Rozmiary i styl zwycięstwa nad Pegotourem pozwalają sądzić, że w Łodzi obrono właściwą drogę. Dalsze sukcesy, jak się wydaje, są tylko kwestią czasu. (mag)

byli ogólnopolskie mistrzostwa juniorów, gdzie drużyna pana Stefana odpadła w półfinale mimo... nieprzebrania żadnego meczu.

Jeszcze jako czynny zawodnik zajął się S. Brewczyk szkoleniem młodego narybku piłkarskiego. I trwa to właściwie do dzisiaj. Obecnie pan Stefan próbuje zmontować drużynę trampkarzy, chłopaków urodzonych po 1982 roku. Może uda się mu wyłowić talent na swoją miarę?

Chybliliśmy z pytaniem o rodzinne zainteresowania sportowe. Nasz bohater nie ma rodziny, dotąd też nie założył własnej rodziny.

— To nie jest wina kariery sportowej — zastrzegł, żeby pewnie nie odstraszać innych. — Ot, tak po prostu jakoś wyszło.

Bo sport dla pana Stefana jest wszystkim. Miał to szczęście — mówi — że mógł (i ciągle jeszcze może) godzić osobiste zainteresowania z zawodowym życiem. Niewiele to się przytrafia... (g)

Tenisowy piknik

Ledwo na tenisowym stadionie warszawskiej Legii przebrzmiały echa ostatnich wymian piłek między Wojciechem Fibakiem i Sandy Mayerem, uczestnicy zawodowego Philip Morris Challenger rozegrali się na turnieju w Kitzbuehel. San Remo i Barcelona, a miłośników tenisa w naszym kraju oczekuje kolejny interesujący spektakl. Tym razem Poznań gościć będzie wielką imprezę gromadzącą na starcie zarówno osób jak i graczy uprawiających tenis rekreacyjnie.

W 70. rocznicę powstania Polskiego Związku Tenisowego oraz Okręgowego Związku Tenisowego Wielkopolska Fundacja Tenisowa im. prof. Jana Fibaka (ojciec Wojciecha) organizuje 3 sierpnia na kortach poznańskich Olimpię imprezę, którą nazwano „Piknik tenisowy”. Wielkopolscy działacze białego sportu zaprosili do udziału m.in. słynnego holenderskiego asa — Toma Okkera, który zdobywał w parze z Wojciechem Fibakiem tytuł deblowego mistrza świata. Tym razem główną atrakcją wielogodzinnego programu gier na obiekcie Olimpii będzie mecz, w którym Fibak i Okker staną oko w oko po dwóch stronach siatki. Startować będą również gracze wielu sportowych generacji. Będą więc turnieje dla początkujących, dla trenerów, wspólny turniej dla dziennikarzy i aktorów. Uczestnicy wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród ufundowanych m.in. przez Pol-Trade. „Gazeta Poznańska” organizuje specjalny konkurs dla znawców historii białego sportu, oczywiście również z atrakcyjnymi nagrodami.

Program pikniku rozpoczynającego się 3 sierpnia od godz. 10 (turnieje rekreacyjne i mecze). O godz. 12 zaplanowano atrakcyjny „mecz gwiazd” (Grażyna Torbicka, Wojciech Miynarski, Bohdan Smoleń, Krzesimir Dębski i inni). Na zakończenie — koncert estradowy z Alicją Majewską, Andrzejem Zaucha, Andrzejem Derflem i wcześniej już wspomnianymi zaproszonymi artystami.

Tenisowy sezon w Polsce nabiera rumieńców. (PAP)

TELEGRAMY

„Rezultaty osiągnięte przez polskich sportowców-studentów na XVI letniej Uniwersjadzie w Sheffield, są najlepszymi od 1988 roku — powiedział prezes ZG AZS, Eugeniusz Pietrasik, na konferencji prasowej. — Nasz reprezentanci zdobyli 11 medali (3 złote, 3 srebrne, 5 brązowych), co uplasowało nas na 11 miejscu w gronie 144 startujących krajów.

O Ben Johnson nie pobiętnie w towarzystwie „królów sprintu” podczas mityngu organizowanego przez klub lekkoatletyczny w Malmö, 3 sierpnia.

Johnson miał pobiec z rekordzistą świata LeRoyem Burrellem i mistrzem olimpijskim Carlem Lewistem. Zdecydowano tak na wieść, że Johnsonowi nie udało się zakwalifikować do reprezentacji Kanady na mistrzostwa świata w Tokio. W finale mistrzostw kraju był dopiero czwarty z czasem 10,42 sek. i dostał jedynie szansę występu w sztafecie.

O Po zakończeniu piłkarskiej kariery, znakomity futbolista, król strzelców meksykańskiego Mundialu — Anglik Gary Lineker zamierza poświęcić się sportowemu dziennikarstwu. Pierwsze próby Lineker ma już za sobą. Swoje teksty zamieszczał w dziennikach i tygodnikach, komentował też mecze piłkarskie dla telewizji.

O W Eger zakończył się silnie obsadzony turniej piłkarzy wodnych. W finale gospodarze pokonali po dogrywce USA 15:14. Trzecie miejsce zajęli Niemcy po zwycięstwie 11:3 nad Australią.

O Na torze w Hockenheim odbyły się zawody Formuły 3000. Trasę długości 197,258 km najkrótszą pokonał Włoch Emanuele Naspetti 57,19 sek. Jadący na Reynard-Ford Forti. Wyprowadził on o 2,997 sek. Vincenzo Sospiri (Włochy) na Lola-Ford EJR oraz o 16,823 Karla Wendlingera (Austria) — Reynard-Ford Marko.

O W Kitzbuehel rozpoczęły się Mistrzostwa Tenisowe Mistrzostwa Austrii. Polak Wojciech Kowalski przebrnął przez turniej kwalifikacyjny i awansował do głównej puli bijąc w ostatnim decydującym pojedynku Austriaka Martina Schiffla 3:6 (7-4, 6-1).

O Na zalewie w Krynówku, pod Krakowem, odbył się VII maraton pływacki. W głównym wyścigu na 18 km zwyciężył Marian Piwnik (Korona Kraków). (opr. wo)

Dobre strzelanie

W Suwałkach zakończyły się (27 bm.) zawody strzeleckie z broni sportowej kbks i pistoletu o puchar kierownika ośrodka LOK w Suwałkach. W zawodach brało udział pięć gmin w czteroosobowych drużynach: z Rutki Tartak, Szpylszek, Puńska, Sejn i Suwałk. Zwycięstwo odniosła drużyna z Rutki Tartak (w składzie: Dariusz Falecki, Stanisław Motelski, Marek Miklaszewski, Roman Niesiołowski), zdobywając puchar na własność.

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 209-35 Sekretariat tel. 215-08, działy: białostocki tel. 211-18, działy: warszawski tel. 226-23, 223-77, działy: sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-68, redakcja nocna tel. 783-281, 752-817, Telex 65-21-04 Oddziały redakcji: 18-406 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 56-97, Suwałki ul. Kościuski 22, tel. 57-26, 30-09 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Red. odpowiedzialny: Dorota Wysocka
Red. dezepozy: Wojciech Jarmolowicz
Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

Trzeba czasu i zaufania

MAREK MIROS — urodzony w Warszawie, lat 37, ekonomista, hobby: muzyka i książka.
Z burmistrzem Gołdapi rozmawia Mieczysław Tanajewski

— Mówiono, że jest pan człowiekiem posła Tomasza Romańczuka czyli Rominciego Kombinatu Rolnego.

— Jestem człowiekiem niezależnym, również od ugrupowań politycznych, co wiele osób ma mi za złe. Jestem bezpartyjny.

— Zastrzegł się pan, że nie należy do partii. Jaka orientacja polityczna jest panu najbliższa?

— W sprawach ekonomicznych liberalizm. W kwestiach społecznych — nauka Kościoła, doktryny chadeckie z wyjątkiem ugrupowań skrajnych.

Szerokiej drogi staruszk

GAZ-51, ten znak fabryczny dla niektórych stanowi zagadkę. Tak nazywano popularne w latach 50. i 60. samochody ciężarowe o potocznej nazwie „Lublin”. Nazwa związana jest oczywiście z miejscem produkcji. Jeden z „Lublinów” (rok produkcji 1957) jest atrakcją motoryzacyjną Grajewa. Wśród masy zachodnich marek samochodów, jaka „załaziła” nasz rynek, wygląda jak ubogi krewny, ale jest sprawny i „cieśzy się dobrym zdrowiem”. Jego właścicielem jest rzemieślnik Piotr Zalewski. Tabliczka, którą można odczytać z trudem informuje, że pierwsza naprawa została wykonana w 1961 r. przez Wrośkowskie Zakłady Motoryzacyjne we Wrocławiu. Samochód ten przeszedł różne koleje losu. Wiadomo, że początkowo był w rękach strażaków, potem jego właścicielem był rolnik ze wsi Karwowo. Następnie nabył go pan Piotr. Trzymaj się staruszk!

(SAR)

Łomża pędzlem malowana

WDK w Łomży organizuje plener plastyczny dla młodzieży w wieku 13—20 lat. Zajęcia odbywać się będą w dniach 5—10 sierpnia w godz. 10—14 w wyznaczonych miejscach w Łomży. Organizator zapewni nieodpłatnie: materiały plastyczne, opiekę instruktorską i merytoryczną pomoc. Zgłaszać się można już od dziś w WDK w Łomży, ul. Sadowa 12, tel. 30-06.

(nom)

Blżej jedziesz — drożej płacisz

Należy się Nobel dla buchalterów z suwalskiej dyrekcji PKS, którzy wymyślili genialną zasadę: „blżej jedziesz, drożej płacisz”. Jest to pewny sposób zabezpieczenia firmy przed bankructwem. Otóż ustalili oni, że bilet na ich linię autobusową do Wilna (odległość 200 km) ma kosztować — i kosztuje — 40 tys. złotych. Natomiast bilet do Łodzi (8 km od granicy w Odrodnikach) ma kosztować i kosztuje 50 tys. zł.

(s-m)

— Wyborcom może się здаwać, że burmistrz pozostaje w cieniu swego zastępcy — Jarosława Słomy, przywódcy Kongresu Liberalno-Demokratycznego na Suwalszczyźnie.

— Nie mam przesadnych ambicji. Wiceburmistrz ma silną osobowość. Nie przeszkadza to we współpracy i podejmowaniu decyzji.

— Czy pamięta pan obietnice złożone przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi?

— Głównym zamiarem, jaki chciałem osiągnąć, była ewolucyjna zmiana systemu panującego w Polsce.

— Deklaracje dotyczyły: pomiaru skutków katastrofy czarnobylskiej, otwartego dialogu z wyborcami i wprowadzenia inwestycji gospodarczych.

— Przyznaję się. W świetle wyników badań poziom skażenia środowiska obecnie nie jest szkodliwy dla życia i zdrowia. Podjęliśmy kontakty z wieloma firmami i przedsiębiorcami. Chcemy wybudować browar. Po podpisaniu listu intencyjnego z Internationale Anstalt für Finanzien z Liechtensteinu nadeszły kolejne oferty z Danii, Niemiec i Włoch. Wkrótce efekty powinny przynieść współpraca ze Stade i Gusiewem. Liczymy na umowy barterowe. Udało się ożywić sprawy handlowe. Uregulowaliśmy handel uliczny.

Stade — Gołdap szansa współpracy

Za zaproszenie Rady Miejskiej w Gołdapi, po raz pierwszy gościła tu oficjalna delegacja miasta Stade. Przybył red. Waltraud Schmidt z pisma Kreisgemeinschaft Goldap — „Die Heimatbrücke”, czyli wspólnoty z pow. gołdapskiego, przedstawiciel młodego pokolenia o mazurskim rodowodzie — Stefan Grigat i finansowiec — Helmut Schröder. Stade jest ośrodkiem skupiającym ziomków gołdapskich.

— Zmierzamy do stworzenia stosunków partnerskich. Jakkolwiek patronat ze strony Stade nie wchodzi w rachubę — uspokaja nieufnych wiceburmistrz Jarosław Słoma.

— Nie było ważniejszych przedsięwzięć niż powołanie straży miejskiej?

— Zadań jest wiele. Ale chodzi o porządek i bezpieczeństwo mieszkańców. Te sprawy są pierwszoplanowe.

— Dlaczego „Zakopane Północy” nie może żyć z turystyki?

— Dotychczas nie udawało się. Opracowujemy folder o Ziemi Gołdapskiej. Wysyłamy specjalistę na Zachód w celu nawiązania współpracy z europejskimi biurami podróży. Oferujemy tereny pod budowę bazy turystycznej. Dobrze rokuje kilka firm jak WITAL czy warszawski SCOUT.

— Nie mówi pan o pieniądzu.

— Oczywiście, że pieniędzy jest mało. Otrzymałoby subwencję wyrównawczą. Analizujemy wyniki finansowe pierwszego półrocza. Wprowadzimy korektę wydatków. Jest niebezpieczeństwo, że rolnicy nie będą w stanie zapłacić podatków. Poszukujemy tanich wykonawców robót. Plan roczny wykonamy bez opóźnień.

— Z okien pańskiego gabinetu widać fontannę. Od miesiący jest nieczynna. Osuszyła ją komuna?

— Na początku sierpnia rozpoczniemy remont.

— Co jest najważniejsze w pracy burmistrza?

— Aby czegoś dokonać, trzeba czasu i zaufania społeczeństwa. To, co zaczęliśmy, inni będą kontynuować.

— Dziękuję za rozmowę.

(tan)

Ważna sesja

Wiele istotnych spraw czeka na rozpatrzenie na wtorkowej sesji Rady Miejskiej Giżycka. Wśród nich najważniejsza wydaje się kwestia oczyszczalni ścieków, a ściślej — zaciągnięcia kredytu na kontynuowanie jej budowy. Radnym przedstawiony zostanie projekt uchwały o skorzystaniu z kredytu na 15 mld zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeżeli Rada zatwierdzi pożyczkę, miliardy złotych zaczną spływać do miejskiej kasy sukcesywnie, począwszy od sierpnia. W latach 91 i 92 spłacane byłyby tylko odsetki, spłata kapitału rozpoczęłaby się po pierwszym półroczu 93. Zakładając, że nie ulegnie zmianie stopa kredytu refinansowanego i płatności będą realizowane w przyjętych terminach, Giżycko do końca pierwszego kwartału 95 r. musiałoby na poprawę czystości wody w Niegocinie wyasygnować ponad 21 mld zł. Czy będzie z czego? Oczyszczalnia ścieków to jednak nie fabryka, na krociowe zyski liczyć nie można. Niezależnie od tej pożyczki czynione są starania o fundusze na oczyszczalnię EWG.

Na tej sesji przedstawione zostanie m.in. sprawozdanie dotyczące budżetu miejskiego w pierwszej połowie roku. Nie jest źle z miejską kasą, zatem radni będą mogli przeznaczyć dość istotne sumy na pilne w mieście inwestycje.

(pim)

Elcka Fundacja Trzeźwościowa

20 lipca br. w lokalu PAX-u odbyło się pierwsze założycielskie zebranie Elckiej Fundacji Trzeźwościowej. Inicjatorami fundacji są: duszpasterz Trzeźwych Alkoholików Elku — ksiądz proboszcz Jacek Zatorski z parafii Klusy koło Elku oraz kierowniczka elckiej poradni odwykowej — psycholog Iwona Walczak. W parafii księdz Jacka w Klusach od ponad pięciu lat organizowane są obozy terapeutyczne, profilaktyczne, dla alkoholików i ich rodzin z całej Polski. Parafia w Klusach dysponuje dziewięcioma miejscami noclegowymi. Ksiądz Jacek chce rozbudować swoją plebanię, aby stworzyć ośrodek leczenia ludzi uzależnionych. Pomysł utworzenia fundacji trzeba wykorzystać — leży to w interesie miasta Elku.

WALDEMAR MAKAREWICZ

Afera(?) z... dziećmi

W SŁUCHAWCE telefonu rozległ się męski głos:

— To skandal, aby w tak biednym Grajewie, władze miasta budowały dla żłobka ogrodzenie za 300 mln zł. Ponadto zde-wastowano tablicę pamiątkową. Szykuje się afery. Proszę się tym zająć...

— Spróbuję — odpowiedziałem. Ale za chwilę się zastanowiłem — żłobek już dawno zlikwidowany, ładnych ogrodzeń w Grajewie mało. Warto więc całą sprawę dokładnie wyjaśnić.

Odwiedziłem Dom Pomocy Społecznej dla chłopców niepełnosprawnych, gdyż telefon dotyczył tej właśnie placówki.

Mówi dyrektor Elżbieta Dziakiewicz (poprzednio kierowała żłobkiem):

— Pan wierzy temu zmanierowanemu rozmówcy? Fakty jednak nie kłamią. Wczesną wiosną radni i Zarząd Miasta stanęli przed trudną decyzją: komu przekazać budynek po dawnym żłobku? Zakusy na ten okazały obiekt miały prywatne spółki. O nowe pomieszczenia upominał się dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, pękającej w szwach.

Przed podjęciem decyzji burmistrz przeczytał apel rodziców, aby utworzyć Dom Pomocy Społecznej. Burmistrz i radni podjęli decyzję — będzie taki właśnie dom. Opinię radnych podtrzymywał wojewoda Franciszek Adamiak. Na mocy decyzji z 31 grudnia ub.r. utworzono DPS. Modernizacja i przeprofilowanie budynku było co prawda kosztowne — ale nie obciążało budżetu miasta.

Dostałmy fundusze od Jacka Kuronia. Szkoda, że nie mógł przyjechać 1 marca na uroczyste otwarcie placówki. Obecnie przebywa tu 25 chłopców z woj. łomżyńskiego w wieku od 3—18 lat. Docelowo przewidziano czterdziestu podopiecznych. Kadra liczy 36 osób. Jest to normalne w takiego rodzaju domach. Opieka musi być bowiem całodobowa.

Bardzo nam pomógł dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Łomży Edward Jarota. Mamy również sponsorów: Nadbiebrzańskie Towarzystwo Kupców i Ziemian, właściciel sklepu — Jan Rutkowski.

Tablica pamiątkowa została odrestaurowana i wkomponowana w ogrodzenie, które wykonał rzemieślnik Franciszek Chwieńko...

Tyle dyrektor Elżbieta Dziakiewicz.

Obejrzelismy dom — w środku jest naprawdę pięknie, czystutko, doskonałe wyposażenie. Łza jednak kręci się w oku, gdy widzi się nieruchome dzieci w łóżeczkach.

I jaka tu może być afery?

J. SARNACKI

Kto zarabia kto traci?

Przy wjazdach do wielu miejscowości w naszym regionie pojawia się coraz więcej tablic reklamowych różnych firm, przedsiębiorstw i hurtowni. Tablice te świadczą jednak, iż nie umiemy myśleć ekonomicznie. Oto w większości przypadków jest to reklama bezpłatna, a władzom miejskim i gminnym nawet nie przychodzi na myśl, by pobierać opłaty. W dużych miastach natomiast ci, którzy chcą się reklamować — płacą i do kas trafiają pieniądze.

Przy ogromnych pustkach w kasach miast i gmin liczy się każda złotówka. Którą możemy przeznaczyć na pomoc dla najbardziej potrzebujących. (wj)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3